Na nowym etapie walki o kulturę fizyczną — str. 3

Wewnątrz numeru:
Wzrasta popularność Szklarskiej Poręby
W CSR góry należą do pracujących

SPORT i WCZASY
PISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM KULTURY FIZYCZNEJ, WCZASOM I TURYSTYCE
ROK IV NR 14 (251) CZWARTEK 16 LUTEGO 1950 CENA 15 ZŁ

Wewnątrz numeru:
Od niedzieli sezon piłkarski
Tereny turystyczne dla wycieczek szkolnych
Zapaśnicy jadą do Szwecji

Powołanie Głównego Komitetu Kultury Fizycznej

16 II **1950**

W dniu 16 lutego odbędzie się posiedzenie inauguracyjne Głównego Komitetu Kultury Fizycznej.

Ustawa powołująca Główny Komitet Kultury Fizycznej przy Prezesie Rady Ministrów dała wyraz nowym zadaniom wychowania fizycznego i sportu jako nowych czynników wychowania młodzieży i przygotowania mas pracujących do wydajnej pracy i obrony Ludowej Ojczyzny.

Sportowcy polscy witają z radością powstanie państwowego organu planowania, kierownictwa i kontroli całokształtu spraw kultury fizycznej — jako dowód troski Państwa Ludowego o upowszechnienie wychowania fizycznego i ruchu sportowego.

Telefonem z Tatrzańskiej Łomnicy

Meldunek z obozu narciarzy polskich

TATRZAŃSKA ŁOMNICA. Z niedzielnych notatek o konkursie w Bańskiej Bystrzycy wynikało, że od- [illegible]



Znaczki pocztowe wydane w Czechosłowacji z okazji międzynarodowych zawodów narciarskich o „Puchar Tatr"

skoki, Daniel Gąsienica zajął trzecie miejsce niewiele ustępując jednemu z najlepszych Czechosłowaków Felixowi, Karpiel zajął 4 miejsce a Staszek Marusarz piąte. Warunki tego dnia nie były nadzwyczajne, a przy tym nierówny zeskok, co było przyczyną upadków. Przy 70 metrach było lek- [illegible] Lądowanie w tym miejscu było dużą sztuką. Nic też dziwnego, że więk- [illegible] kich zawodników, osiągając większe odległości nie mogła skoków ustać. [illegible] siano go znieść ze skoczni. Przy 60 metrach upadł najlepszy zawodnik CSR Belonożnik, przy 67 Remza i Fejfar. Kula skakał z głową. Pierwszy skok 67 metrów ustał z wielkim trudem i widząc co się dzieje z jego ko- [illegible] na ustanie a nie na długość. Osiągnął [illegible] jęcia pierwszego miejsca.

Kontuzja Staszka należy do typowych niespodziewanych przypadków. Ze swoją rutyną skokową i znajomością skoczni miał największe szanse [illegible] ku odnieśliśmy wielki sukces tak sportowy jak i propagandowy.

[illegible] wszystko idzie tak jak byśmy sobie tego życzyli. Bukowski zdradza wybitne objawy przetrenowania, wśród dystansowców do tej pory tylko Haratyk pobiegł pięćdziesiątkę. Na zjeździe Dziedzic połamał już dwie pary nart a Józek Marusarz kuruje rozbity łokieć po niedawnym upadku na trasie. Wawrytko II, który niedawno rozpoczął treningi po kontuzji zakopiańskiej, znowu odczuwa bóle, co najprawdopodobniej uniemożliwi mu [illegible] do zdrowia a Cholewska została przez lekarza uznaną za niezdolną do startu.

Nie wszystko jednak jakby wynikało z tego sprawozdania jest w czar- [illegible] cholska. Oby jej tylko dopisały ner- [illegible] podeszła do treningu Ewa Bujakówna. Reprezentację naszą powiększył w tych dniach jeden z najlepszych zjazdowców Curuś Bachleda.

Wieczorami na obozie, kiedy wszyscy wypoczną po treningu, rozpoczynają się zajęcia kulturalno-oświatowe, prowadzone przez kolektyw międzynarodowych wykładowców politycznych. Pozwalają zebranej młodzieży wymienić myśli i zapoznać innych z osiągnięciami swoich krajów.

W środę rozpoczęły się w Tatrzańskiej Łomnicy 51 mistrzostwa Czechosłowacji, w których nasi zawodnicy nie biorą udziału, natomiast są obser- [illegible] Wszystkie problemy biegu zjazdowego, którego trasa po nocach spać nie daje naszym zjazdowcom, zostaną rozwiązane w czasie mistrzostw CSR. Wiedzieć jak taktycznie pojadą przeciwnicy, to znaczy samemu pojechać lepiej.

MIECZYSŁAW PUCEK

* * *

- [illegible]
- 12 bm. przyjechali do Tatrzańskiej Łomnicy reprezentanci Bułgarii w liczbie 23 zawodników i 2 oficieli. [illegible] panem. Z zeszlorocznej ekipy brak jest jedynie Czipowa i Bobewskiego, którzy przed wyjazdem ulegli lekkim kontuzjom.

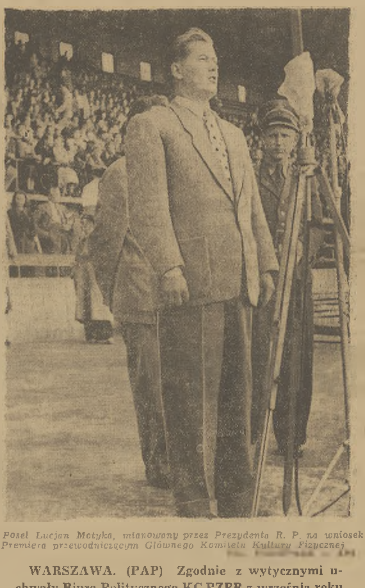
M. P.

Odwołanie meczu z CSR

Katowice (PAP). Przełożony na wtorek, 14 bm., mecz hokejowy Polska — CSR, nie dojdzie do skutku również i w tym termi- [illegible]

Przeszkody natury technicznej, które uniemożliwiły przyjazd Czechosłowakom na niedzielę, 12 bm., nie zostały jeszcze usunięte i PZHL, w porozumieniu z Czechosłowackim Związkiem Hokejowym, przełożył ponownie spotkanie, tym razem na wtorek, dn. 21 bm., względnie środę — 22 bm.

Skład Prezydium Komitetu



Poseł Lucjan Motyka, mianowany przez Prezydenta R. P. na wniosek Premiera przewodniczącym Głównego Komitetu Kultury Fizycznej

WARSZAWA. (PAP) Zgodnie z wytycznymi uchwały Biura Politycznego KC PZPR z września roku ubiegłego w sprawie kultury fizycznej i sportu oraz z ustawą Sejmu R. P. z dnia 30 grudnia r. ub. — powołany został do życia Główny Komitet Kultury Fizycznej przy Prezesie Rady Ministrów.

Na wniosek Prezesa Rady Ministrów Prezydent R. P. ob. Bolesław Bierut mianował Przewodniczącego Głównego Komitetu K. F. posła Lucjana Motykę, dotychczasowego dyrektora Głównego Urzędu Kultury Fizycznej.

Na wniosek zainteresowanych ministrów i organizacji, jako wiceprzewodniczących Prezes Rady Ministrów powołał:

1) Aleksandra Burskiego — wiceprzew. ORZZ, 2) Zdzisława Wróblewskiego — sekretarza Zarządu Głównego ZMP., 3) Władysława Jagusztyna — wiceprzew. Zarz. Głównego ZSCh;

jako sekretarzy: wicedyrektorów GUKF — Edmunda Kosmana i Henryka Szemberga;

jako członków Prezydium: 1) wiceministra oświaty Henryka Jabłońskiego, 2) wiceministra zdrowia Bogusława Kożusznika, 3) Gł. insp. wojsk. MON Jerzego Bordziłowskiego, 4) szefa zaopatrz. MBP płk. Apolinarego Mineckiego.

I plenarne posiedzenie Głównego Komitetu Kultury Fizycznej odbędzie się w dniu 16 lutego br. o godz. 10 w jednej z sal konferencyjnych Sejmu Ustawodawczego R. P., przy ul. Wiejskiej 4.

Czechosłowacy o polskich gimnastyczkach

W związku z odbytym niedawno międzypaństwowym meczem gimnastycznym kobiet Polska — Czechosłowacja zamieszczamy opinie o naszych zawodniczkach, opublikowane w czechosłowackim tygodniku „Ruch".

„Polki nie będą grały w Bazylei roli drugorzędnej. Przekonał nas o tym dzień niedzielny 5 lutego br. Zaplanowany dalszy ich wspólny trening z gimnastyczkami czechosłowackimi wyjdzie obu drużynom tylko na dobre.

Zwycięzczyni w zawodach indywidualnych, Helena Rakoczowa, jest czołową gimnastyczką Polski i swym poziomem znacznie przewyższa pozostałe członkinie drużyny polskiej. Gdyby jednak wyniki oceniali sędziowie neutralni, stojący na wysokości swego zadania, znalazłaby się ona za naszą Srncovą i Szplichalovą.

Dobra jest także Rajndlowa, a nadzieją drużyny na przyszłość jest 15-letnia Wilkówna. Dobrze ćwiczyła również Dębicka, będąca już matką dwojga dzieci. Podziw zaś musimy wyrazić dla Skirlińskiej, która ćwiczy sama w wiosce, odległej o 130 km od Krakowa, dokąd dojeżdża na każdą sobotę i niedzielę na ćwiczenia zespołowe.

Na wszystkich gimnastyczkach z drużyny polskiej znać trening męski. Choć w niektórych wypadkach przynosi on korzyści, prawie zawsze nadaje ćwiczeniu twardość i pozbawia je owego rytmicznego falowania ramion i ciała, które jest niezbędne dla przepojenia pięknem i wdziękiem nawet uciążliwych pierwiastków ćwiczeń kobiecych. Przypomnijmy sobie gimnastyczki radzieckie. Umiały one zgrać wszystko w jedną harmonię.

Wykonywanie po męsku ćwiczeń przez Polki przejawiło się najwyraźniej w ćwiczeniach wolnych, składających się z przerzutów w przód, w tył i w bok z przechodzeniem do rozkroków i obrotów w nich itd. Ten charakter treningu przyniósł Polkom zwycięstwo w obowiązkowych ćwiczeniach wolnych. W ćwiczeniach dowolnych były od naszych gorsze tylko o pięć setnych punktu. Układy ćwiczeń Polek na poręczach zawierają również mnóstwo pierwiastków męskich. Członkinie drużyny polskiej poniosły porażkę punktową jedynie dlatego, że nie wykonywały tych ćwiczeń czysto.

„Męskość" ta nie przyniosła jednak Polkom korzyści na równoważni, przyrządzie typowo kobiecym, który też stał się główną przyczyną ich wysokiej przegranej. W dowolnych układach wykonały kilka trudniejszych elementów z energią i dynamiką, właściwą ćwiczeniom męskim. Po- [illegible] jest szeroką i mocną podłogą, ćwiczyć na niej należy subtelnie, z lekkością i płynnością ruchów, nadających pewności w poruszaniu się i pozwalających zachować pewną równowagę, zawodniczki spadały z równoważni i traciły przez to drogocenne punkty.

Skoki przez kozła są poza tym słabą stroną obu drużyn, polskiej chyba w stopniu jeszcze większym, niż naszej, przy jej bowiem męskim charakterze treningu osiągnięcia jej w tej dziedzinie winnyby być lepsze". (wm)

Najszybsza łyżwiarka świata



Maria Isakowa — najszybsza łyżwiarka Związku Radzieckiego, już po raz trzeci zdobyła mistrzostwo świata w klasyfikacji ogólnej za wszystkie konkurencje w jeździe szybkiej.

Przyszli mistrzowie krążka



To przyszli hokeiści Wrocławia, którzy narazie zwykłymi patykami grają na fosie wrocławskiej. Zamiast krążka służy im zwykły kamień. Dziewczęta widziane w grupie pełniły rolę sędziów.

Fot. M. Kolkiewicz

Od niedzieli sezon piłkarski

Przymusowa przerwa zimowa piłkarzy od 15 grudnia dobiegła końca. Już w nadchodzącą niedzielę gwizdki sędziowskie oznajmią rozpoczęcie sezonu wiosennego i pierwszych rozgrywek towarzyskich.

Nie ulega wątpliwości, że dwumiesięczny odpoczynek, przeplatany jedynie suchą zaprawą, czy obozami kondycyjnymi, przyniesie korzyść naszym piłkarzom, zmęczonym kilkumiesięczną walką o punkty, czy występami w reprezentacjach kraju lub okręgu.

Nie możemy, rzecz prosta, spodziewać się wysokiego poziomu pierwszych spotkań, czy dobrej kondycji zawodników. Musimy poczekać na to kilka tygodni, w czasie których piłkarze „rozkręcą się" i dojdą do właściwej formy. Mamy za to tę pewność, że w ostatnich miesiącach sezonu piłkarskiego nie zabraknie zawodnikom sił do gry, że w spotkaniach międzypaństwowych kondycja nie będzie przysłowiową „piętą Achillesa" naszej drużyny.

Z ciekawszych spotkań, jakie zostaną rozegrane w niedzielę na terenie kraju, należy wymienić:

w KIELCACH: Gward. Kielce—Gwardia Kraków;

w BYTOMIU: Górnik Szombierki—Górnik Radlin;

w STRZYBNICY. Unia—Ruch Chorzów.

KATOWICE. W poniedziałek odbyła się w Katowicach w Ośrodku WUKF I narada produkcyjna trenerów PZPN. W naradzie wzięło udział 23 trenerów I i II kategorii, z przewodniczącym wydziału sportowego P. Z. P. N. wiceprezesem Szymkowiakiem na czele. Naradę zagaił dyr. katowickiego WUKF — Kisieliński, podkreślając rolę i znaczenie trenera i instruktora piłkarskiego w nowej strukturze sportu ludowego, po czym zwrócił uwagę na dokonujące się zmiany w organizacji sportu piłkarskiego. Dyr. Kisieliński podkreślił doniosłość uchwały sejmowej, powołującej Główny Komitet Kultury Fizycznej.

Przedstawiciel zarządu głównego ZMP Ociepko omówił następnie rolę ZMP w sporcie. W referatach fachowych trener Forys i Koncewicz omówili najnowsze osiągnięcia i zadania w dziedzinie kondycyjnego, technicznego i taktycznego piłkarstwa.

Dyskusję podsumował wiceprezes PZPN Szymkowiak i podał zasady, na jakich odbywać się będą treningi I i II Klasy Państwowej. Zawodnicy obydwu Lig zobowiązani są do przeprowadzania treningów 3 razy tygodniowo, zaś trenerzy będą składali miesięczne sprawozdania ze swych [illegible]

Na zakończenie zebrani uchwalili rezolucję, w której, opierając się na wezwaniu Markiewki, zobowiązują się do ofiarnej pracy dla podniesienia poziomu piłki nożnej w Polsce Ludowej.

Zapaśnicy jadą do Szwecji

WARSZAWA. Główny Urząd Kultury Fizycznej wyraził zgodę na wysłanie kilku czołowych zapaśników polskich na mistrzostwa Europy, które zostaną rozegrane w Sztokholmie, w dniach 20—25 marca br.

W czasie trwania mistrzostw odbędzie się w Sztokholmie międzynarodowy kongres zapaśniczy.

Pod kierownictwem Głównego Komitetu Kultury Fizycznej do zwycięskiej walki o powszechną kulturę fizyczną!

Pod znakiem krążka

KATOWICE. W dniach 17—19 bm. odbędzie się na Torkacie ogólnopolski turniej hokejowy Zrzeszeń Sportowych, w którym wezmą udział najlepsi hokeiści kraju, należący do Ogniwa, Związkowca, Górnika, Stali, Kolejarza, Budowlanych, Włókniarza, Spójni i Unii.

Turniej będzie nie tylko przeglądem sił, jakimi dysponuje PZHL w chwili obecnej, ale jednocześnie będzie dobrym treningiem przed międzypaństwowym spotkaniem z Czechosłowacją.

Zrzeszenia podzielono na dwie grupy, zaliczając Związkowca, Górnika, Stal i Włókniarza do pierwszej, a Ogniwo, Kolejarza i Budowlanych do drugiej grupy. Czwarty zespół grupy II wyłoniony zostanie na podstawie eliminacji spotkania Spójnia — Unia. Mecz ten rozegrany zostanie w [illegible]

Spotkania turniejowe rozgrywane będą zarówno w godzinach przedpołudniowych [illegible], jak i popołudniowych (o 18 i 20). Finałowe spotkanie pomiędzy zwycięzcami grup rozegrane zostanie w niedzielę o godzinie 18. (E. M.)

KOLEJARZ-POLONIA (WARSZAWA) — SPÓJNIA-MARYMONT (WARSZAWA) [illegible]

WARSZAWA. (tel.) Decydujące o tytuły mistrza okręgu spotkanie w koszykówce pomiędzy drużynami Spójni-Marymont i Kolejarza-Polonii zakończyło się zwycięstwem Kolejarzy 62:27 (13:8). Punkty dla zwycięzców zdobyli: Złotkiewicz 19, Zagórski 11, Siwek 10, Z. Slezicki i Wierzko — po 7, Zdanowski 4, W. Slezicki i Smoliński — po 2, dla Spójni — Wąsik 9, Tomala 7, Milewski i Grocholec — po 4, Ballella 3.

Austriaczki wygrywają

NOWY JORK. W poniedziałek odbyła się dalsza konkurencja narciarskich mistrzostw świata — slalom-gigant dla kobiet. Zwyciężyła Rom (Austria), uzyskując na trasie długości około 1200 m, o różnicy wzniesień ok. 300 m czas 2:8,6. Drugie miejsce zajęła Beiser (Austria) — 1:25,8, przed Schmidt-Couttet (Francja) — 1:30,0.

[illegible] wygrała Austria, której pięć zawodniczek znalazło się w pierwszej szóstce.

Ogólnopolskie mistrzostwa „Kolejarza"

SUCHA. W dniach od 16 do 19 bm. odbędą się w Suchej ogólnopolskie mistrzostwa narciarskie ZS Kolejarz. W mistrzostwach będą brali udział zawodnicy z Katowic w liczbie 18, Nowego Sącza 20, Dziedzic 16, Krakowa 38, Zakopanego 26, Jarosławia 4, Wieliczki 16, Bielska 23 i z Suchej 56. Przewidziany jest przyjazd zawodników jeszcze z innych dotychczas nie zgłoszonych miast.

Komitet organizacyjny ZSK ustalił noclegi i wyżywienie dla gości. ZMP przy Gimn. i Lic. Handlowym oraz Gimn. Ogólnokształcącym będą urządzali codziennie wieczorki słowno-muzyczne. Otwarcie zawodów nastąpi 16 bm. w którym to dniu odbędą się sztafety 4 x 10, 4 x 8, 4 x 5 km. W piątek przed południem — bieg zjazdowy, po południu slalom, w sobotę — biegi płaskie, w niedzielę — skoki otwarte i do kombinacji.

X Rzeszowski Zw. Tenisa Stołowego zorganizował indywidualne mistrzostwa okręgu rzeszowskiego. W turnieju brało udział 30 zawodników z 12 klubów. Tytuł mistrza okręgu zdobył Toworski (Związkowiec Przemyśl) przed Ogniewskim (Resovia), Kulczyckim (Związkowiec Krosno) i Małodobrym (Resovia).

X Polski Związek Bokserski wydelegował do Rzeszowskiego OZB trenera Stanisława Śmiecha, który przeprowadzać będzie na terenie woj. rzeszowskiego treningi.

Najlepsi pięściarze Śląska

KATOWICE. Kapitanat Śl. OZB ustalił listę klasyfikacyjną pięściarzy Śląskich seniorów i juniorów. Lista ta obejmuje 77 zawodników.

SENIORZY

musza: Gumowski (Stal Zabrze), Smoczok (Kolejarz Katowice), Ligenza (Stal Sosnowiec), Szerszeń (Stal Lipiny), Górniak (Budowlani Opole); **kogucia:** Grzywocz (Górnik Zabrze), Guzy (Stal Siemianowice), Gren (Budowlani Opole), Osiecki (Stal Chorzów Batory), Kilian (Ogniwo Bielsko). **piórkowa:** Bazarnik (Stal Chorzów), Brzeziński (Budowlani Mysłowice), Matloch (Stal Zabrze), Fiedorok (Ogn. Biała), Stosik (Górnik Mikulczyce); **lekka:** Piegza (Stal Zabrze), Brekler I (Budowlani Mysłowice), Ślązak (Górnik Radzionków), Luks (Górnik Zabrze), Grzesik (Stal Sosnowiec); **półśrednia.** Maciejewski (Budowlani Mysłowice), Spałek (Stal Siemianowice), Okruszkiewicz (Budowlani Opole), Grzywocz II (Górnik Zabrze), Zorembik (Górnik Ruda); **średnia:** Sznajder (Stal Chorzów), Jakubiec (Ogniwo Cieszyn), Krasek (Gwardia Racibórz), Galle (Stal Zabrze), Pandza (Kolejarz Opole); **półciężka:** Nowara (Stal Chorzów), Paterok (Górnik Ruda), Dobija (Ogniwo Bielsko), Morkisz (Stal Zabrze), Urbaniak (Stal Katowice); **ciężka:** Drapała (Stal Chorzów), Szczypiński (Kolejarz Katowice), Krzemiński (Budowlani Opole), Nandzik (Górnik Mikulczyce), Pietrzykowski (Ogniwo Bielsko).

JUNIORZY

papierowa: Wędlocha (Stal Siemianowice), Dzięcioł (Stal Chorzów); **musza:** Frydrych (Stal Siemianowice), Zadora (Budowlani Mysłowice), Waleczek (Stal Biała), Świerczyk (Górnik Radzionków)oraz Grzywocz (Ruch Chorzów) **kogucia:** Owczarczyk (Ko[illegible] Katowice), Szymczyk (Górnik [illegible]) Leśniewski (Gwardia Racibórz), Konopacki (Spójnia Rybnik), Gąsowski (Stal Biała); **piórkowa:** Kempa (Stal Chorzów), Rudner (Stal Nowy Bytom), Suszka (Stal Katowice), Szendzielorz (Stal Świętochłowice), Pypeć (Górnik Zabrze); **lekka:** Zygmunt (Ogniwo Bielsko), Obruśnik (Stal Biała), Hecht (Stal Nowy Bytom), Koch (Budowlani Mysłowice), Trojanowski (Stal Gliwice); **półśrednia.** Ponanta (Stal Chorzów), Sachs (Spójnia Rybnik), Barut (Ogniwo Bielsko), Wojciechowski (Unia Mała Dąbrówka), Bienas (Stal Katowice), **średnia:** Kraus (Budowlani Opole), Gajdzik (Stal Lipiny), Piorecki (Stal Biała), Wieczorek (Gwardia Racibórz), Wilczkowski (Ruch Chorzów); **półciężka:** Kumorek (Stal Biała) Lis (Włókniarz Prudnik), Lewek (Stal Chorzów), Jagla (Górnik Zabrze) oraz Cieślik (Górnik Ligota).

Mistrzostwa klasy B

Grupa I: GÓRNIK MIKULCZYCE — GÓRNIK SZOMBIERKI 10:4. Frey (M) otrzymał v. o. Trzęsiok (M) zwyciężył Jorga, Simon (M) — Walczyk (unieważniona z powodu braku światła), Slosik (M) Hepa, Kempa (M) Mierzwę (dyskw. II runda), Świeży (Sz) Pawlickiego (v. o.), Damkiewicz (Sz) v. o., Nandzik (M) v. o. Sędziowali P[illegible]n i [illegible].

Grupa II. GÓRNIK RADZIONKÓW — UNIA MAŁA DĄBRÓWKA 12:4. Janik (R) pokonał Wiśniewskiego (poddanie I runda), Purgół (R) Utykala (tech. k. o. II runda), Ryborz (R) Szarego, Wójcikowski (U) Kaczmarczyka, Kapolka (R) Syrka (k. o. I runda), Pietrzyk (R) Moczkę. Sędziowali Tkocz i Matura.

Grupa V: GÓRNIK PIEKARY — STAL ŁABĘDY 7:8. Konopka (St) zwyciężył Michalska, Kotuła (G) — Nowak (remis), Grelewicz (St) Żurka, Merelk (St) Ogrodnika (dyskwal.) II runda), Porombka (G) Starostę, Bul (St) Kaweckiego (tech. k. o. III runda), Sojka (G) v. o., Żymela (G) Skrzypca (St) (poddanie II runda). Sędziowali Brabański i Federowicz. **OGNIWO CHORZÓW — GWARDIA BĘDZIN 6:10.** Kuleso (O) otrzymał v. o., Kowalski (G) wygrał z Szyszkowiczem (tech. k. o.), Jaskuła (G) z Wadułą, Czeka (O) z Herpelem (dyskw. II runda), Bochacki (G) z Kamińskim (tech k. o.), Magerowski (G) v. o., Olszak (G) z Jeleniem (poddanie II runda), Wilczok (O) z Sękałą. Sędziował inż. Biały, na punkty Białaś. **Zawody Kolejarz Opole — Stal Ib Nowy Bytom nie doszły do skutku** z powodu odwołania przez Stal, wobec czego zwycięstwo przypadło v. o. 16:0 Kolejarzowi.

Walne Zebrania w woj. Krakowskim

KRAKÓW. W Krakowie odbyło się walne zebranie ZKS Kolejarz. Bilans pracy za rok ubiegły, przedstawiony w sprawozdaniach, wykazał znaczny rozwój Klubu, w którym czynnych jest 12 sekcji, z łączną liczbą 879 członków. Postawione na wysokim poziomie szkolenie ideologiczne, liczny udział w imprezach masowych, zdobycie wielu tytułów mistrzowskich, m. in. tytułu mistrza Polski juniorów i juniorek w lekkoatletyce, rozbudowa własnych obiektów sportowych i doskonała organizacja ogólnopolskich imprez, a wśród nich raidu motocyklowego do Oświęcimia — oto wyniki, które ZKS Kolejarz z Krakowa stawiają w rzędzie czołowych klu[illegible]

Na zebraniu, w którym wzięło udział wielu przodowników pracy i wyróżniających się pracowników P. K. P., prezes klubu — Dzierwa, wygłosił referat pt.: „Cele i zadania sportu związkowego". W dyskusji zabierało głos wielu członków, wskazując drogi dalszego rozwoju klubu. Na zakończenie zebrania wręczono złote i srebrne odznaki zasłużonym zawodnikom i działaczom.

W dyskusji omówiono braki, jakie miały miejsce w pracy w ub. okresie. Obecni na zebraniu postanowili uaktywnić pracę w Kole Sportowym przez wciągnięcie do niej jak największej ilości młodych aktywistów związkowych i ZMP. Postanowiono również zwrócić uwagę na rozwój sportów wodnych, bowiem bezpośredni kontakt stoczniowców z wodą ułatwia im realizowanie tych planów. W tej chwili stocznia gdańska posiada 5 jachtów morskich, na których w ub. roku przeszkolono 100 żeglarzy. Do 1 maja br. Koło wyremontuje 10 dalszych jednostek, których przeznaczeniem będzie dalsze szkolenie robotników stoczniowych w żeglarstwie. Sekcja kajakowa, dysponująca 50 kajakami, zwiększy swój tabor o dalszych 150 jednostek.

KRAKÓW. W woj. krakowskim dobiega końca akcja wyborów do kół sportowych. Na zebraniach wyborczych składane są sprawozdania z dotychczasowej pracy, które świadczą, że praca nad upowszechnieniem sportu i podniesieniem poziomu ideologicznego prowadzona była w zrozumieniu celów i zadań, jakim służy sport. Należy wnosić, że praca ta w przyszłości będzie jeszcze intensywniej prowadzona, gdyż w skład nowych zarządów kół sportowych weszli ludzie oddani sprawie kultury fizycznej, a między nimi wielu przodowników pracy.

W wypowiedziach na walnych zebraniach kół sportowych sportowcy — przodownicy pracy, podkreślali zgodnie, że sport pomaga im wybitnie przy uzyskiwaniu wspaniałych wyników w pracy. Do nowowybranych zarządów kół sportowych w wielu miejscowościach powołano wybitnych przodowników pracy. Członkowie wielu kół sportowych, podejmując dobrze pojętą pracę nad upowszechnieniem kultury fizycznej, wzięli liczny udział przy budowie boisk, świetlic sportowych i sprzętu, zorganizowali szereg imprez propagandowych oraz powzięli uchwały, mające na celu wciągnięcie jak największej ilości ludzi pracy, a szczególnie kobiet do aktywnej działalności na polu kultury fizycznej.

Okres, poprzedzający wyjście sportowców na boiska, zaznacza się w kołach sportowych uaktywnioną pracą w świetlicach, uczestnictwem członków kół sportowych w kursach instruktorskich oraz organizowaniem imprez, z których dochód przeznacza się na zakup sprzętu i inwentarza sportowego.

KIELCE. Odbyło się tu towarzyskie spotkanie bokserskie pomiędzy miejscową Stalą — Ludwików, a wicemistrza łódzkiego OZB — Concordią (Piotrków) zakończone zwycięstwem kielczan 10:4. Borek (L) wygrał z Piłatowskim, Waszkiewicz (L) z Walewskim, Bednarski (L) zremisował z Adamusem, Gołda (L) wygrał przez dyskwalifikację Adamczyka, Kita (L) zremisował z Majewskim, Łuzańczyk (L) poddał się Maciejczykowi, Grychłowski (L) wygrał ze Szlugutem.

Sędziował w ringu Caban (Częstochowa), na punkty Majewski (Częstochowa).

Wzdłuż i wszerz Śląska

KATOWICE. Z przewidzianych terminarzem 5 spotkań mistrzowskich klasy A tenisa stołowego odbyły się tylko 2. **Stal Chorzów Batory pokonał Kolejarza z Świętochłowic 4:5.** Punkty dla Górnika zdobyli: Widera 3 i Sikora 2.

Stal Gliwice	13	11	83:34
Stal Siemianowice	9	9	70:11
Ruch Chorzów	11	9	64:35
Stal Mikołów	15	8	64:71
Ogniwo Cieszyn	15	8	60:75
Stal Batory Chorz.	17	6	78:75
Stal Sosnowiec	13	5	42:75
Górnik Świętochłow.	10	4	37:53
Kolejarz Gliwice	15	3	53:82
Włókniarz Prudnik	14	3	43:73

x Ormo Chorzów może poszczycić się najmłodszymi zapaśnikami. Są nimi bracia Wróblowie (5 i 7 lat), którzy przed każdym spotkaniem w Chorzowie toczą pokazowe walki, żywo oklaskiwane przez publiczność. Instruktorem ich jest ojciec Wróbel, czynny zawodnik pierwszej drużyny [illegible]

x Na indywidualne mistrzostwa Polski w tenisie stołowym, które odbędą się 18 i 19 bm. we Wrocławiu Śl. OZT wysyła 10 zawodników. Wyjadą: Kawczyk, Piechaczek i Robok (Stal Siemianowice), Widera (Górnik Świętochłowice), Pierończyk (Górnik Załęże), Melzger i Jezierski (Stal Gliwice), Nieroba (Stal Mikołów) oraz Krause (Stal Katowice).

x Śl. OZB ukarał dwuletnią dyskwalifikacją pięściarza Gurawskiego (Stal Nowy Bytom) za niesportowe zachowanie [illegible]

x Piłkarz katowickiej Stali, Łoch, otrzymał z macierzystego klubu zwolnienie i przeniósł się do Spójni Tychy.

x Przy Górniku Szombierki powstała nowa sekcja piłki ręcznej, która zgłosiła swój akces do okręgu.

x Wobec tego, iż przebudowa boiska Górnika Janów nie została ukończona, górnicy będą przypadające rozgrywki mistrzowskie toczyć na boisku w Szopienicach.

X Stal Zabrze pozyskała nowego pięściarza Morkisa, repatrianta ze Związku Radzieckiego, który występuje w wadze półciężkiej. Odniósł on drugie zwycięstwo, tym razem nad Urbaniakiem.

X Bramkarz chorzowskiego Ruchu, Szeja, przeniósł się do Unii Mała Dąbrówka.

X Niedawno powstała sekcja pięściarska Gwardii Będzin posiada już 30 pięściarzy, którzy pod okiem instruktora Moki robią z meczu na mecz duże postępy.

X Na ostatnim zebraniu Spójni Rybnik wybrano następujący zarząd: Żeleźnik, Heba, Lalušny, Ryszka, Kołodziej, Musialik, Włosek i Hanusz.

X Na Walnym Zebraniu Górnika Radlin, mistrz Polski w gimnastyce Gaca otrzymał upominek od prezydenta miasta Katowic w postaci srebrnej papierośnicy.

Z Zagłębia

● W Dąbrowie Górniczej został powołany do życia Miejski Komitet Kultury Fizycznej. Na zebraniu organizacyjnym ob. Madej wygłosił referat na temat nowej struktury organizacyjnej sportu. Omawiano poza tym konieczność przyspieszenia budowy stadionu sportowego na Zielonej (największego w Zagłębiu) i postanowiono poruszyć wszystkie czynniki, ażeby ten obiekt sportowy oddać możliwie najwcześniej do użytku. Zebrani zwrócili poza tym uwagę na zdrowie zawodników i postanowili przeprowadzić masowe badania lekarskie. Każdy czynny sportowiec zaopatrzony będzie w książeczkę, w której notowane będą wszystkie wizyty u lekarza. Od tego uzależniony będzie każdorazowy start zawodnika. Skład Komitetu stanowią: M. Stępień, Zofia Koper, M. Forma, Puchrowicz, Borowik, Denarowicz i Witkowski.

● Zarząd Zagłębiowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej na skutek odwołania czeladzkiego Górnika postanowił uchylić orzeczenie Wydziału Gier odnośnie przyznania walkoweru Górnikowi Grodziec za przegrany mecz w Czeladzi i zarządził powtórzenie zawodów. Uchwała ta powzięta została po stwierdzeniu przewinień sędziego prowadzącego zawody. Poza tym unieważniono zawody ZKS Bolesław — ZKS Klucze, nakazując ich powtórzenie. Podobnie protest Górnika Niwka w sprawie zawodów z Przyszłością został odrzucony, ponieważ nie dopatrzono się przewinień ze strony sędziego.

● Karę dyskwalifikacji zawodnikowi czeladzkiego Górnika, Grzesikowi, zmniejszono do 6 miesięcy, a równocześnie anulowano grzywnę nałożoną na ten klub.

Sport polski za Olzą

W roku 1949 drużyna Polonii Karwina zdobyła I miejsce w klasie II i awans do I klasy kraju ostrawskiego. Pracę wszystkich sekcji za ubiegły rok przedstawili na walnym zebraniu kierownicy poszczególnych działów.

Za cały ubiegły sezon piłkarski oglądało mecze Polonii 105 tysięcy widzów, to jest przeciętnie 2.700 na jednym meczu. Dochody Polonii wyniosły przeszło milion koron. Z wiosną 1949 roku objęła Polonia patronat nad najmłodszym wtedy polskim klubem, Naprzodem Łąki, któremu darowała 11 par butów, 4 piłki oraz bezinteresownie rozegrała mecz na jego boisku. W ub. roku wybudowała Polonia własne lodowisko, na którym obecnie rozgrywa hokejowe mecze mistrzowskie. W sobotę 28 stycznia grała Polonia w Karwinie mecz towarzyski z ligową drużyną Sparta Praha.

Przed nowym zarządem, na czele którego stanął ponownie dr Kobok Jan, stoją w roku bieżącym poważne zadania: budowa pawilonu sportowego (z salą gimnastyczną, kabinami oraz mieszkaniem gospodarza, rozszerzenie boiska, które służyć będzie dla piłki nożnej) lekkiej atletyki i siatkówki, powiększenie trybuny, rozszerzenie lodowiska i uruchomienie sekcji gimnastycznej, lekkoatletycznej, ping-pongowej, kolarskiej, narciarskiej i siatkówki. Na walnym zebraniu rozdano również dyplomy honorowego członkostwa zasłużonym i długoletnim członkom oraz b. graczom. (Matejko, Donocik, Borner, Matusik, Kruk, Witała, Bubik, Kinowski, Stanowski, Foltyn, Grolich, Padzisz[illegible]

Drużyna I a rozegrała w ub. roku 39 meczy, z tego 23 mistrzowskich. Stosunek bramek wynosił 143:78. Zwycięskich było 25 meczy a remisowych 8. Najwięcej meczy rozegrali: Letocha i Linert po 37, Duchcik 34, Studa i Kokotek po 33, Rakszewski 31, Promny 30, Werner 29, Gajger 28, Slanina 25, Toman 18, Kucharczyk 16. Najwięcej bramek zdobyli: Letocha 28, Studa 27, Gajger 19, Kokotek 12, Linert 10, Toman 8, Duchcik i Kucharczyk po 7.

Drużyna I b rozegrała 24 mecze, stosunek bramek 132:35. Drużyna ta przegrała jedyny mecz — z Sokołem Orłowa 2:6. Najwięcej meczy rozegrali: Żyłka 24, Gałuszka i Czapek po 24, Kałuża, Kunc i Stoły po 23, Adamczyk 19, Paździor 16. Najwięcej bramek zdobył Adamczyk 28, Gałuszka 22, Rzepisko i Kucharczyk po 15.

Chlubą Polonii byli juniorzy, będący pod opieką gracza, Donocika. Z 46 zarejestrowanych juniorów złożone zostały dwie drużyny, które rozgrywały mecze mistrzowskie. W jesiennych rozgrywkach zajęła I drużyna juniorów Polonii zaszczytne 2 miejsce spośród sklasyfikowanych 90 drużyn kraju ostrawskiego. II drużyna juniorów zajęła w klasyfikacji 9 miejsce. I drużyna rozegrała 30 meczy, II — 21. Najlepszym graczem był Rzepisko, który rozegrał 43 mecze i zdobył 68 bramek. Bramkarz I dr[illegible] juniorów, Paździora, bronił 40 razy barw Polonii.

STONAWA. W grudniu, ub. roku powstał nowy polski klub sportowy — Górnik Stonawa. Na niedawnym zebraniu członkowskim wytyczone zostały zadania tego klubu na rok bieżący: a) mobilizacja jak największej liczby członków do Górnika, b) wychowanie młodych członków Górnika na świadomych obywateli państwa, c) stworzenie warunków dla uruchomienia sekcji gimnastycznej, piłkarskiej, lekkoatletycznej, ping-pongowej, narciarskiej, kolarskiej, hokejowej i siatkówki.

Plan pracy jest obszerny, ale w Stonawie istnieją dogodne warunki dla zrealizowania tych przedsięwzięć. Jest do dyspozycji boisko piłkarskie, dwa boiska do siatkówki, trzy stoły ping-pongowe, sala gimnastyczna, oraz lodowisko. Sekcja ping-pongowa rozgrywa już spotkania międzyświetlicowe, a sekcja hokejowa wystąpiła po raz pierwszy na własnym lodowisku, rozgrywając mecz towarzyski z Lechią Sucha Górna. Prezesem klubu wybrany został ob. [illegible]

Dalszym polskim klubem sportowym jest Pogoń Frysztat, założony 29 stycznia br. Jest to już z kolei 13 polski klub sportowy w Czechosłowacji.

Z planszy szermierczej

ŚLĄSKA LIGA SZERMIERCZA

Największą niespodzianką w piątej rundzie szermierczej ligi śląskiej było pokonanie drużyny Górnika z Radlina przez akademików z Rokotnicy.

Wyniki:

AZS ROKITNICA — GÓRNIK RADLIN 10:6. Punkty dla zwycięzców: Małodobry 4, Skrzypiec, Goczoł i Bezek po 2, dla pokonanych — Kąsek i Gruszczyk po 3. Sędziował Czypionka. **AZS GLIWICE — STAL GLIWICE 9:7.** Punkty dla zwycięzców: Koźlicki 4, Makowski i Kasprzycki po 2, Smarzyk 1, dla pokonanych. Lachowski, Pastuszek i Żołnierczyk po 2, Guzik 1 Sędziował Karwicki. **STAL KATOWICE — GÓRNIK KATOWICE 16:0.** Punkty dla zwycięzców: Zaczyk, Sobik, Nawrocki, Hałupka po 4. Sędziował Czajkowski (Kraków). **GÓRNIK CZELADŹ — STAL RYBNIK 8:8.** Spotkanie zostało przerwane przy stanie 8:6, dla Górnika z Czeladzi, ale na skutek braku sprzętu dwa punkty uzyskała Stal v. o.

Stal Katowice	4	8	48:16
Stal Rybnik	5	7	46:34
AZS Rokitnica	5	7	41:39
Górnik Radlin	4	4	33:31
Górnik Czeladź	4	4	31:33
AZS Gliwice	5	4	38:42
Stal Gliwice	5	1	33:47
Górnik Katowice	4	1	18:46

WARSZAWA. W ub. niedzielę odbyło się w Warszawie zebranie zarządu PZS, na którym odbyło się losowanie Ligi Szermierczej, której rozgrywki rozpoczynają się 16 kwietnia br. W poszczególnych okręgach odbywają się mistrzostwa drużynowe, które dotychczas: wyłoniły mistrzów: w Warszawie — Legię Warszawa, po zwycięstwie nad Ogniwem Warszawa 12:4, w Krakowie — ZS Budowlani Kraków, w Łodzi — Kolejarz przed AZS-em i ŁKS Włókniarzem. We Wrocławiu zostanie wyłoniony mistrz w niedzielnym spotkaniu pomiędzy Związkowcem a AZS, dalsze miejsca zajęli: Budowlani i Legia. Na Śląsku — prowadzi Stal Katowice przed Stalą Rybnik i AZS Rokitnicą. W niedzielę odbędą się dalsze spotkania przy czym AZS Rokitnica walczyć będzie o II miejsce z Górnikiem Czeladź, Stal Rybnik z Górnikiem Radlin w Radlinie i AZS Gliwice z Górnikiem Katowice w Gliwicach. Ze względu na ważność spotkań Śl. OZSz. deleguje najlepszych sędziów na powyższe mecze, przy czym zamiast jednego sędziego głównego sędziować będą jeszcze dwaj sędziowie neutralni.

W wyniku losowania w pierwszych meczach Ligi Państwowej spotkają się: w Katowicach: Stal Katowice — Budowlani Kraków, w Warszawie: Legia Warszawa — Kolejarz Łódź, we Wrocławiu: mistrz Wrocławia — wicemistrz Śląska, w Poznaniu: mistrz Poznania ze zwycięzcą eliminacji II drużyn Wrocławia z III zespołem Śląska.

WYWIADZIKI NA „GORĄCO"

Górnik Bytom przed sezonem piłkarskim

Zawodnicy ligowej jedenastki Górnika z Szombierek — jedynego reprezentanta Śląska Opolskiego w I Lidze — starannie przygotowują się do mistrzostw. Przymusową przerwę zimową wykorzystali na systematyczne treningi w hali pod okiem trenera Zgoły. Z dniem 1 marca br. piłkarze Górnika wyjadą ze swymi kolegami-górnikami z Radlina (również zespół ligowy), — na obóz kondycyjno-treningowy do Szklarskiej Poręby, skąd powrócą już bezpośrednio do „młócki" o punkty.

W międzyczasie Górnik z Bytomia rozegra dwa spotkania towarzyskie z pierwszoligowymi drużynami. W niedzielę spotka się u siebie z Górnikiem Radlin, zaś w następną niedzielę 26. II. rozegra spotkanie w Chorzowie z zespołem AKS.

— W jakim składzie zagracie w mistrzostwach ligowych? — zwracamy się do kierownika ligowej jedenastki, ob. Bencza.

— Drużyna Górnika wystąpi w podobnym składzie, co w ub. roku, przy czym dojdzie jedynie kilku młodych, a obiecujących juniorków. Wszyscy są wychowankami naszego klubu. Nowych zawodników spoza klubu nie mamy i najprawdopodobniej drużyna zestawiona będzie z zawodników: w bramce — Jung, Kulawik i Fiskal, w obronie — Banisz, Czernik, Kołoczek i Czypionka, w pomocy — Gawel, Wieczorek, Podeszwa, Stań i Połoczek, a w ataku — Burda, Krasówka, Suchy, Fuchs, Jarominek, Krawczyk, Gorzelik i Renk. W pierwszej serii rozgrywek zabraknie w drużynie utalentowanego napastnika — Sobka, który przebywa obecnie w szpitalu. Obrońca Kalus po długiej przerwie rozpoczął znów treningi (w ub. roku złamał nogę) Obecnie wyjechał na obóz kadry reprezentacyjnej do Wisły — Krasówka, skąd następnie przyjedzie do Szklarskiej Poręby.

— Jakie waszym zdaniem macie szanse w tegorocznych mistrzostwach?

— Na razie trudno powiedzieć, ale zwolenników naszej drużyny nie zawiedziemy. E. Machnicki

Stan śniegu w górach

Pomimo znacznego ocieplenia się warunki dla narciarzy w górach i na podgórzu są jeszcze dobre. W ciągu najbliższych dni będzie pogodnie lub dość pogodnie z przejściowym wzrostem zachmurzenia w końcu tygodnia i możliwością przelotnych opadów — śniegowych w górach i deszczu ze śniegiem na podgórzu oraz Podhalu. Temperatura poniżej zera w górach, na podgórzu natomiast powyżej zera w dzień i do — 5 stopni w nocy.

Grubość pokrywy śnieżnej:

TATRY I PODHALE: Kasprowy Wierch 157, Hala Gąsienicowa 67, Bukowina Tatrzańska 38, Kuźnica 47, Zakopane 22, Morskie Oko 125, Rabka 9, Nowy Targ 15, Szczawnica 5, Obidowa 40.

BESKIDY: Wisła 10, Klimczok 95, Zwardoń 38, Pilsko 130, Babia Góra [illegible]

KARKONOSZE: Szklarska Poręba 10, Temperatura poniżej zera, wczoraj padał śnieg.

INNE TERENY: Krynica 42.

R-1-10565

Na boiska i pływalnie — po zdrowie i siły do nauki, pracy i walki o pokój! • Niech rozwija się braterska współpraca sportowców, walczących o pokój!

Na nowym etapie walki o kulturę fizyczną

Powołanie do życia Głównego Komitetu Kultury Fizycznej stanowi realizację przełomowej dla polskiego ruchu sportowego Uchwały Biura Politycznego K. C. PZPR. która, m. in., głosi:

„Doceniając ogromne znaczenie wychowania fizycznego i sportu dla podniesienia stanu zdrowia, tężyzny fizycznej oraz wszechstronnego rozwoju młodzieży i mas pracujących, Biuro Polityczne wzywa do usunięcia istniejących braków i niedociągnięć i wysuwa jako główne zadanie — upowszechnienie kultury fizycznej i podniesienie poziomu ideowego i wychowawczego ruchu sporto- [illegible]

Dla wykonania tych zadań Biuro Polityczne zaleca:

„Oddanie spraw kultury fizycznej i sportu jednolitemu, państwowo-społecznemu kierownictwu i kontroli, jakim będzie Główny Komitet Kultury Fizycznej przy Radzie Ministrów".

W dniu 30 grudnia 1949 roku Sejm Ustawodawczy R. P. uchwalił jednogłośnie projekt ustawy o organizacji spraw kultury fizycznej i sportu i powołał do życia Główny Komitet Kultury Fizycznej przy Prezesie Rady Ministrów.

Aby należycie i właściwie ocenić ten doniosły fakt, zamykający jedną kartę historii ruchu sportowego w Polsce — a otwierający nową kartę wspanialszego rozwoju naszej kultury fizycznej — należy cofnąć się aż do roku 1945 i przeanalizować sport polski w okresie 5 lat, które dzielą nas od momentu odzyskania niepodległości.

Trzy etapy

W tym pięcioletnim okresie należy rozróżnić trzy etapy pracy: etap pierwszy — to okres gdy sport polski rozwijał się wprawdzie żywiołowo — ale samorzutnie, gdyż wobec ogromu zadań politycznych i gospodarczych, władza ludowa i partia nie mogły poświęcać sprawom kultury fizycznej wiele uwagi. W konsekwencji tego sport polski odradzał się w starych formach organizacyjnych, opartych na tradycjach przedwrześniowych, czego wyrazem były, m. in., niezależne kluby mieszczańskie. Powstały w roku 1946 Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego, wzorowany na przedwojennej strukturze, mimo utworzenia Państwowej Rady WF i PW, mającej utożsamiać czynnik społeczny — nie spełnił swych zadań. Większa część organizacji sportowych i klubów, zamknięta w starych formach, zdawała się nie dostrzegać przemian społecznych, zachodzących w Polsce Ludowej. W wielu wypadkach organizacje sportowe, związki i kluby stawały się schronieniem reakcji, która wyparta z ważniejszych odcinków życia społecznego — szukała sobie bazy i bezpiecznego gniazdka właśnie w sporcie, chcąc stamtąd oddziaływać na młodzież.

Likwidacja smutnego spadku

Stopniowo jednak sport polski wyzbywał się smutnego spadku, otrzymanego po burżuazyjnych rządach przedwrześniowych. Zła tradycja rzekomej apolityczności sportu zaczęła znikać. Mówimy rzekomej — gdyż frazes „Sport jest apolityczny" służyły w Polsce sanacyjnej do odciągania uwagi młodzieży od problemów socjalnych i od toczącej się w kraju ostrej zaciętej walki klasowej.

Kultura fizyczna zaczęła wiązać się coraz ściślej z rozwojem społeczno-politycznym kraju i coraz szerzej obejmować swym zasięgiem młodzież i masy pracujące miast i wsi. Nową drogę dla sportu Polski Ludowej zaczął wykuwać sport, opierający się o zawodowe organizacje świata pracy. Związki Zawodowe otworzyły przed kulturą fizyczną Polski nowe wielkie możliwości, wiążąc je ściśle z ruchem zawodowym, co z kolei otwierało klasie robotniczej dostęp do dobrodziejstw kultury fizycznej.

Na drugim odcinku

Nastąpił drugi etap pracy — etap, który można by nazwać krystalizacją kierunku rozwoju sportu. 25 lutego 1948 roku Sejm Ustawodawczy uchwalił Ustawę o powszechnym obowiązku przysposobienia zawodowego, wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego młodzieży oraz o organizacji spraw kultury fizycznej i sportu. Ustawa była dalszym krokiem na drodze rozwoju polskiego ruchu sportowego i łączyła sport z całokształtem zagadnienia ruchu młodzieżowego. Wyłączała one jednocześnie zagadnienia wychowania fizycznego i sportu spod kompetencji jednego resortowego ministra (Obrony Narodowej) i powoływała Naczelną Radę dla Spraw Młodzieży i Kultury Fizycznej oraz Główny Urząd Kultury Fizycznej

Życie wyprzedziło jednak tę ustawę. Połączenie się organizacji młodzieżowej w Związek Młodzieży Polskiej, masowy ruch sportowy, jak również wielki rozrost Powszechnej Organizacji Służba Polsce sprawiły, że Naczelna Rada dla Spraw Młodzieży i Kultury Fizycznej nie mogła praktycznie wypełnić swych zadań i kierować wychowaniem fizycznym i sportem. Ogromny wzrost tempa rozwoju życia sportowego w kraju wymagał jednolitego kierownictwa oraz kontroli organizacji społecznych.

Na nowych drogach

Z tych wszystkich braków zaczęto zdawać sobie sprawę coraz lepiej i dokładniej. Szukano dróg, aby złu zaradzić. Myśląc nad nowymi koncepcjami struktury sportu polskiego, oparto się na cennych i bogatych doświadczeniach Związku Radzieckiego, państwa, które zbudowało najpotężniejszy, najbardziej masowy i demokratyczny sport na świecie. Wyrazem tego była już inna, bardziej celowa praca Głównego Urzędu Kultury Fizycznej. W oparciu o najlepsze na świecie wzory masowego sportu radzieckiego, zaczęto przeprowadzać zasadnicze zmiany, dążąc do powiązania ruchu sportowego z politycznym i kulturalnym rozwojem kraju.

Wychowanie fizyczne i sport stawało się coraz ważniejszym odcinkiem pracy Związku Młodzieży Polskiej, związków zawodowych i Związku Samopomocy Chłopskiej.

Zasadnicze założenie umasowienia sportu i objęcia wychowaniem fizycznym jak najliczniejszych mas pracujących oraz młodzieży miast i wsi zaczęło być konsekwentnie realizowane. Podstawowymi komórkami ruchu sportowego stały się: koło sportowe przy zakładzie pracy i Ludowy Zespół Sportowy na wsi. Koła sportowe przy zakładzie pracy skupiono w 9 zrzeszeniach sportowych, działających pod bezpośrednią ideologiczną, materialną kontrolą związków zawodowych.

Ludowe Zespoły Sportowe były kierowane przez utworzone przy Związku Samopomocy Chłopskiej Rady Sportu Wiejskiego. W radach tych mieli zapewniony udział przedstawiciele ZMP, SP i związków zawodowych — co było gwarancją zachowania właściwego kierunku ideowego i organizacyjnego.

Rozpoczęto budowę sportu wiejskiego na bazie klasowej organizacji ZSCh, na bazie Związku Młodzieży Polskiej i Powszechnej Organizacji Służba Polsce. Akcja ta jeszcze nie jest zakończona. Praca jest ciężka — ale daje coraz lepsze wyniki. Liczba LZS-ów wzrasta coraz szybciej. Należy tu również stwierdzić, że równie trudnym zadaniem było przestawienie sportu robotniczego, oderwanego od organizacji zawodowych, na sport związkowy, budowany właśnie na bazie związków zawodowych. Ale i tu osiągnięcia nie dały na siebie czekać. I tu liczba kół sportowych przy zakładach pracy rośnie imponująco.

Plusy i minusy

Dorobek pracy w drugim etapie rozwoju ruchu sportowego w Polsce Ludowej był już pokaźny. Wyrażał się tym, że Główny Urząd Kultury Fizycznej zaczął pracować w ściślejszym związku z organizacjami masowymi. Zaczęto uczyć się planować w sporcie. Zaczęto myśleć realnie — skąd brać potrzebne fundusze, jak zracjonalizować szkolenie kadr itd. Koordynacja pracy była coraz lepsza, wzmocnił się nadzór nad związkami sportowymi, które sprowadzone zostały do właściwej roli fachowego kierownictwa poszczególnych dyscyplin sportu, ustalającego regulaminy i normy, organizującego zawody o mistrzostwo, szkolącego zawodników i sędziów. Mimo tak wielkich osiągnięć pozytywnych były jednak pewne braki i niedociągnięcia. Poziom wychowania fizycznego w szkolnictwie ogólnokształcącym i zawodowym, szczególnie na wsi — nie był dostatecznie wysoki. Związki zawodowe otoczyły zrzeszenia sportowe zbyt małą opieką. Ludowe Zespoły Sportowe nie potrafiły jeszcze zaktywizować młodzieży wiejskiej.

Przełomowy moment

Rok 1949 zapoczątkował trzeci etap, historyczny i przełomowy dla polskiego ruchu sportowego. Wypowiedź Prezydenta Rzeczypospolitej, że „należy bardziej niż dotychczas doceniać sprawę wychowania młodzieży i ruchu sportowego" — była zwiastunem wielkich wydarzeń w sporcie polskim. Główny Urząd Kultury Fizycznej zaczął już wówczas spełniać właściwą mu rolę aparatu państwowego. Organizacja rzesz ludzi pracy, pragnących uprawiać sport, udostępnienie sportu młodzieży, rozdział sprzętu sportowego i likwidacja tego wszystkiego, co przeszkadzało w pracy i hamowało ją — oto owoce działalności GUKF w 1949 roku.

We wrześniu została ogłoszona Uchwała Biura Politycznego Komitetu Centralnego PZPR w sprawie kultury fizycznej i sportu. Ogłoszenie uchwały stało się przełomowym momentem w rozwoju wychowania fizycznego i sportu w Polsce. Uchwała Biura Politycznego Komitetu Central[illegible] wypowiedziało się na temat kultury fizycznej i sportu w Polsce — dała w sposób autorytatywny ocenę stanu obecnego i wytyczne na przyszłość, wskazała kierunek właściwego rozwoju kultury fizycznej i sportu, zgodnie z rozwojem całego państwa, stawiając konkretne zadania przed organizacjami i instytucjami zajmującymi się wychowaniem fizycznym i sportem.

Uchwała nie tylko stała się drogowskazem dalszej pracy ale przede wszystkim podniosła znaczenie wychowania fizycznego i sportu, podniosła znaczenie wychowania ideowego ruchu sportowego, dotychczas zaniedbanego przez działaczy sportowych.

Głęboka analiza dotychczasowego stanu, wskazanie zadań i celów, a także środków ich realizacji stworzyło przed wychowaniem fizycznym w Polsce nowe olbrzymie możliwości. Uchwała postawiła zagadnienia wychowania fizycznego i sportu na odpowiedniej płaszczyźnie, zakończyła okres reorganizacji sportu polskiego, nad którą pracowano w trzecim etapie rozwoju ruchu sportowego w Polsce po wyzwoleniu.

[illegible] uchwały Biura Politycznego Sejm Ustawodawczy jednomyślnie uchwalił projekt ustawy o organizacji spraw kultury fizycznej i sportu powołując do życia Główny Komitet Kultury Fizycznej przy Prezesie Rady Ministrów. Uchwalenie tego projektu będącego wynikiem pracy członków PZPR — jest ostatecznym zakończeniem reorganizacji struktury sportu [illegible]

Z rokiem 1950 Polska weszła w okres realizacji 6-letniego Planu budowy fundamentów socjalizmu. Kultura fizyczna stanowi poraz pierwszy część składową tego planu, w którym zapewnione zostały poważne środki umożliwiające duży rozwój wychowania fizycznego i sportu. Celowość zużytkowania tych środków może być osiągnięta tylko w ramach Komitetu Kultury Fizycznej.

Wielka rola GKKF

Wyrazem czego jest powołanie Głównego Komitetu Kultury Fizycznej? **Główny Komitet Kultury Fizycznej — to dowód tego, że obecnie w polskim ruchu sportowym nie ma żadnych rozbieżności między organizacjami masowymi, a aparatem państwowym.** Należy zdać sobie sprawę również z tego, że w przeciwieństwie do działającej w latach 1946-48 Państwowej Rady WF i PW, która była ciałem nieokreślonym politycznie i klasowo (zasiadał w niej zaledwie jeden przedstawiciel klasy robotniczej

— GKKF jest aparatem całkowicie określonym, który będzie łączyć w codziennej pracy opiekę państwa z realną działalnością działaczy społecznych, co przyczyni się [illegible] **zwiększenia udziału organizacji społecznych w kierownictwie ruchem sportowym.**

Samo życie, pulsujące na każdym odcinku marszu Polski do socjalizmu, zrodziło konieczność powołanie do życia GKKF. Jeszcze w poprzednim etapie pracy państwo musiało wywierać presję na szereg związków i organizacji sportowych ażeby działalność ich pozostawiającą wiele do życzenia skoordynować i nagiąć do ogólnej linii państwowej. Obecnie — po reorganizacji, na nowym etapie pracy, po powołaniu Głównego Komitetu Kultury Fizycznej aparat państwowy będzie pomagał w rozwoju organizacji i związków. Będzie pomagał i kierował. Dlatego więc słusznym jest aby wszystkie środki zostały skupione w jeden potężny nurt, w jedno ogniwo. Takim ogniwem jest Główny Komitet Kultury Fizycznej.

Główny Komitet Kultury Fizycznej powołany przy Prezesie Rady [illegible] **nem planowania, kierownictwa i kontroli całokształtu spraw kultury fizycznej. Wielotorowość na tym odcinku życia społecznego zostaje ostatecznie usunięta.**

Do zakresu działania Głównego Komitetu należą sprawy szkolenia [illegible] **ustalanie wytycznych** [illegible] **kresie organizacji i programu wychowania fizycznego w szkołach i zakładach nauczania wszelkich typów oraz nadzór w porozumieniu z** [illegible] **lizacją tych wytycznych.**

Komitet ma również nadzór nad instytucjami naukowo-badawczymi i szkołami wyższymi wychowania fizycznego. Tym razem Akademia WF imienia Gen. Karola Świerczewskiego i w przyszłości studia w. f. przechodzą pod zarząd [illegible]

Następ[illegible] należą sprawy produkcji rozdziału sprzętu sportowego oraz sportowych inwestycji i urządzeń.

Na czele GKKF stoi przewodniczący, mianowany przez Prezydenta Rzeczypospolitej na wniosek Prezesa Rady Ministrów. Ponadto do Głównego Komitetu Kultury Fizycznej wchodzi:

3 przedstawicieli Ministerstwa Obrony Narodowej;
2 przedstawicieli Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego;
2 przedstaw[illegible] Min. Oświaty;
2 przedstawicieli Min. Zdrowia;
2 przedstawcieli Związku Młodzieży Polskiej;
2 przedstawicieli CRZZ.
2 przedstawicieli Związku Samopomocy Chłopskiej;
1 przedstawiciel Powszechnej Organizacji Służba Polsce;
1 przedstawiciel Centralnego Urzędu Szkoln. Zaw.;
1 przedstawiciel Związku Harcerstwa Polskiego;
12 [illegible]cieli zrzeszeń sporto[illegible]
9 przedstawicieli nauki.

Ogólna liczba członków Komitetu wraz z przewodniczącym wynosi 40. Na czele Komitetu stoi Prezydium w skład, którego wchodzą: Przewodni[illegible] wiceprzewodniczących, sekretarze i członkowie.

Komitety terenowe

Analogicznie do Głównego Komitetu Kultury Fizycznej tworzy się Komitety wojewódzkie i powiatowe kultury fizycznej. Budżet GKKF stanowi osobny dział w budżecie Prezydium Rady Ministrów.

Udział w Komitecie przedstawicieli przodujących organizacji młodzieży — Związku Młodzieży Polskiej i Związku Harcerstwa Polskiego, świata pracy — związków zawodowych i Związku Samopomocy Chłopskiej, delegatów najpoważniejszych resortów — obrony narodowej, bezpieczeństwa publicznego, oświaty, zdrowia, Centralnego Urzędu Szkolenia Zawodowego, Służby Polsce, oraz reprezentantów wszystkich zrzeszeń sportowych, jest wyrazem jedności zadań i celów państwowej władzy ludowej i masowych organizacji ideowo-politycznych i społeczno-zawodowych. Umożliwia on tym ostatnim oddziaływanie na kierunek polityki państwa i jednocześnie skupia rozdrobione siły w jeden potężny nurt wal[illegible] rainy, oraz wszechstronne wychowanie młodego pokolenia i całego narodu. Udział pracowników nauki i wybitnych fachowców kultury fizycznej zapewnia właściwy teoretyczny i praktyczny tok działalności Komitetu, stwarza warunki opracowania w oparciu o wzory radzieckie jednolitego, naukowo-uzasadnionego i sprawdzonego w praktyce atrakcyjnego dla szerokich mas sportowców — systemu wychowania fizycznego.

Korzyści dla sportowców

A jakie stąd bezpośrednie korzyści dla sportowców? Czego ty właśnie spodziewać się możesz na tym nowym etapie naszej wspólnej drogi?

Obok Głównego Komitetu w stolicy, odległej być może od twojej wsi i miasteczka powstaną podobne komitety w każdym województwie, powiecie i mieście. **Okażą one na miejscu — w terenie — pomoc twojej organizacji, twoim trenerom i instruktorom i nauczycielom, roztoczą nad tobą bezpośrednią opiekę, służyć będą radą i fachową wskazówką. Będziesz miał coraz więcej ciekawej i nauczającej literatury sportowej, coraz lepiej zaopatrywana będzie twoja organizacja w urządzenia i sprzęt. Coraz więcej będzie wyszkolonych w rozrastających się uczelniach i ośrodkach wychowania fizycznego, fachowych instruktorów i organizatorów, przodowników i sędziów. W każdej chwili będziesz mógł korzystać z poradni sportowo-lekarskich z ich bezpłatnych porad, a gdy zajdzie potrzeba i leczenia. Gdy przez sumienną pracę osiągniesz wyniki sportowe, weźmiesz w nagrodę udział w obozach szkoleniowych, kondycyjnych i wypoczynkow**[illegible]

Główny Komitet otoczy cię przez twoją organizację systematyczną opieką, stworzy ci warunki rozwoju i doskonalenia, ułatwi ci naukę i pracę, pomoże w zdobyciu kwalifikacji zawodowych i społecznych.

A gdy zasłużysz na to wzorową [illegible]cą zawodnika, instruktora czy działacza i godną postawą świadomego obywatela, patrioty Ludowej Ojczyzny — nie ominą cię zaszczytne wyróżnienia, z[illegible]dziesz honorowe tytuły i odznaki, a nazwisko twoje wymienione będzie obok nazwisk przodowników pracy i kultury.

Takie oto mo[illegible] otwiera przed tobą, przed ka[illegible] sportowcem i pracownikiem [illegible]y fizycznej — utworzenie Głównego Komitetu Kultury Fizycznej.

Nasze obowiązki

Aby jednak możliwości te stały się jak najszybciej rzeczywist[illegible] **ba, by sportowcy godnie odpowiedzieli na ten wyraz wzmożon**[illegible] **opieki Państwa i Partii Robotniczej nad sportem. Odpowiedzią tą będzie sumienna i planowa praca dla upowszechnienia kultury fizycznej, dla rozwoju i um**[illegible] **nizacji sportowych, dla podniesienia poziomu wychowania fizycznego i** [illegible]

Zespolimy siły i zaostrzymy walkę o oblicze ideologiczne ruchu sportowego, o jego wartości wychowawcze i moralne. Coraz [illegible] **dziemy ze wspaniałych doświadczeń sportu radzieckiego. Zacieśnimy współpracę i braterską przyjaźń z** [illegible] **mi Kraju Zwycięskiego Socjalizmu, sportowcami demokracji ludowych i postępowymi sportowcami innych krajów. Zwiększywszy wysiłki w pra**[illegible] **ideowym, zawodowym i sportowym, wszystkimi siłami zdobytymi na stadionach, boiskach i pływalniach, na**[illegible] **gią i zapałem, świadomością i entuzjazmem służyć będziemy wielkiej sprawie pokoju i socjalizmu.**



Drużyny siatkówki kobiecej, biorące udział w rozgrywkach o Puchar Polskiego Związku Koszykówki, Siatkówki i Szczypiorniaka. Z lewej — „Kolejarz" z Poznania, obok „Włókniarz" z Bielska.



„Związkowiec" z Częstochowy, z prawej moment z meczu w Krakowie — „Gwardia"—AZS Kraków.





Z lewej „Gwardia" z Krakowa, z prawej „Spójnia" z Warszawy.

Foto Węglowski

Ogniwo-Cracovia w roku 195[illegible]

Poważny nastrój, zrozumienie niedociągnięć ubiegłego roku i zadań w roku nadchodzącym cechowały nie[illegible] Cracovii. Sekr. klubu, Dziubanowski, zapoznał zebranych z imponującym dorobkiem Cracovii, który streszcza się, — o ile chodzi o wyczynowość — w zdobyciu przez seniorów zespołowo i indywidualnie 5 mistrzostw i 4 wicemistrzostw Polski, 21 mistrzostw i 4 [illegible] niorów 4 mistrzostw Polski i kilku okręgowych. Praca wszerz wyraża się wzrostem ilości zawodników z 1.684 w r. ub. do 4.350 obecnie. Obok piłki nożnej, która przyciągnęła nowych 1.060 członków, największy[illegible] stem, procentowo biorąc, pochwalić się mogą: sekcja kajakowa (2.300 proc.), [illegible]ka (298 proc.), lekkoatletyczna (186 proc.) i tenisa stołow. (182 proc.).

Niedociągnięcia klubu, poddan[illegible] czerpującej krytyce i samokr[illegible] polegają na zbyt słabo rozwiniętej działalności wychowawc[illegible]gicznej, za małej łączności ze sportem wiejskim oraz brakiem zainteresowania dla OSFiz. W związku z tym, znany piłkarz E. Jabłoński rzucił inicjatywę spopularyzowania tej odznaki drogą współzawodnictwa, zobowiązując się do uzyskania jej w ciągu 1950 roku i wzywając do tego samego wszystkich członków klubu.

Nadzwyczaj pozytywnie przedstawia się natomiast udział członków klubu w imprezach masowych, organizowanych z okazji świąt państwowych, czy międzynarodowych. Świadczy to o podniesieniu uświadomienia politycznego, świadczy o tym, że myśli referatu, wygłoszonego na zebraniu przez ob. Żaka „O celach i zadaniach sportu związkowego" będą zrealizowane za kadencji nowego zarządu, do którego weszli: przew. honorowi J. Kowalski i I. sekr KM PZPR, Pawlak, przewodniczący dr H. Czapulecki oraz członkowie: Bednarek, Chrzanowski, mgr Gierdziewicz, Dziubanowski, Głowa, Grzybowski, Hajto, dr Izdebski, Kędziorowa, dr Kosiński, mgr Kosowicz, Kotapka, Kubicki, mgr [illegible] Moroz, dyr. Mrugacz, Paciorek, Pikulski, Piszczek, Pszeniczny, Rutka, Solarski, dr Szembek, mgr Wójcik, St. Wójcik, Tabor, dr Turowicz i Żak.

Podczas obrad wręczono nagrody najbardziej zasłużonym zawodnikom i działaczom klubu jak: Parpanowi i Radoniowi za wzorowe zachowywanie się, Książkowi za pracę nad młodzieżą w sekcji piłki nożnej itd. Na temat pracy ustępującego zarządu przemawiali, podsumow. dyskusję, przedstawiciele władz sportu związkowego Reichman (CRZZ) i Zbroja (ORZZ) oraz delegat zarządu gł. Ogniwa, Szymoniak. Oceniając pracę na ogół bardzo dodatnio, wyrazili nadzieję, że nowy zarząd [illegible] niczego, aby Cracovia [illegible] utrzymać swe przodujące stanowisko nie tylko w zrzeszeniu Ogniwo, ale i w sporcie ogólnopolskim.

GKKF poprowadzi sport polski do nowych zwycięstw i rekordów.



To i owo...

● *„Helicopter Skijoering" to nowa, lansowana w niektórych krajach alpejskich forma narciarstwa. Narciarze trzymają się przy takim skieringu linek połączonych z samolotem-helikopterem, którego szybkość w powietrzu wynosi od 30 do 40 km na godzinę. Między narciarzami a pilotem musi być duże wzajemne zrozumienie. Helikopterem można wyciągnąć narciarzy na duże wzniesienia. Znany zjazdowiec szwajcarski Rodolf Rominger po zapoznaniu się z helikopterowym skieringiem oświadczył, że może to być niezły sposób zaprawy dla zjazdowców i ewent. biegaczy dla wzmocnienia siły nóg. Jest rzeczą zrozumiałą, że jazda na nartach za samolotem nie może być stosowana w każdym terenie, a przeciwnie, teren musi być dla niej bardzo umiejętnie wybrany.*

● *Czasopismo „Służba Zdrowia" zamieściło ciekawy artykuł ministra zdrowia dr. Tadeusza Michejdy pt. „Budżet Ministerstwa Zdrowia — dowodem troski o człowieka pracy w państwie ludowym". Zagadnienie zdrowia łączy się bardzo z zagadnieniami kultury fizycznej, wypoczynku, wczasów, a w dalszej konsekwencji z poziomem sportu w ogóle, a sportu wyczynowego w szczególności. Łączą się one jednak przede wszystkim z potencjałem fizycznym mas pracujących, od czego zależy nasza przyszłość, postęp i dobrobyt. Otóż — jak wynika z artykułu min. Michejdy — troska o zdrowie mas pracujących jest ze strony państwa coraz większa. Preliminarz budżetowy Ministerstwa Zdrowia na rok bieżący wyraża się potężną sumą 19.112.766.000 zł. W stosunku do roku 1949 jest to kwota większa o 23 procent. Wydatki ministerstwa na samą tylko walkę z chorobami i służbę zdrowia obejmują ponad 12 miliardów. Z górą 5 miliardów zostanie wydane na oświatę. Pokryje się z nich koszty szkolnictwa wyższego, średniego, kursów i dokształcenia personelu sanitarnego najrozmaitszych stopni. Osobną pozycję stanowią wydatki na naukę, wyrażające się cyfrą miliarda i 200 milionów. Obejmują one budżety Państwowego Zakładu Higieny, Instytutów: Przeciwgruźliczego, Radowego, Przeciwrakowego, Matki i Dziecka, Wenerologicznego, Neuropsychiatrycznego, Surowców roślinnych, Medycyny Morskiej, Medycyny Pracy, Głównej Biblioteki Lekarskiej itd. Należy żałować, że w tym dziale nie ma pozycji na badania naukowe w zakresie medycyny sportowej, która aczkolwiek musi się wiązać w swej pracy z instytucjami wychowania fizycznego i sportu, nie może być oderwaną od służby zdrowia. Sport stał się w Polsce Ludowej przywilejem mas. W organizmach ludzi zajmujących się nim wywołuje on przemiany na ogół pozytywne, ale w pewnych wypadkach i negatywne. Tak jedne jak i drugie nie mogą być obce kadrom pracowników służby zdrowia. Służba zdrowia to nie tylko leczenie, ale i zapobieganie schorzeniom. Sport jest tu jednym ze środków zapobiegawczych. Ogółem zatrzymując się nad budżetem Ministerstwa Zdrowia trzeba stwierdzić, że troska państwa na tym odcinku objęła wymiary dotąd w Polsce nigdy nie notowane. W latach przedwojennych budżety państwowe na wydatki związane ze zdrowiem społeczeństwa, wynosiły ogółem 2 procent wszystkich wydatków państwowych, a obecnie przekraczają 20 procent!*



● *W Budapeszcie zmarł znany piłkarz Laszlo Cseh II, który 33 razy występował w barwach swego kraju. Przeżył on lat 40.*



● *Przedstawiciel „Mladej Fronty" w meldunku dla swojego pisma z międzynarodowego obozu w Tatrzańskiej Łomnicy podaje: „Na wszystkich polskich zawodnikach widać solidnie odbytą zaprawę. Będą oni dla nas na zawodach o „Puchar Tatr" najgroźniejszym przeciwnikiem".*

● *Węgierski Związek Piłkarski zorganizował ciekawą dyskusję, w której brali udział czołowi trenerzy i eksperci sportu piłkarskiego, nad najnowszą instrukcyjną książką radzieckiego trenera Arkadjewa. Szkoda, że u nas dotychczas o czymś podobnym nie pomyślano. Warto przy tym dodać, że trenerom węgierskim umożliwiono wcześniej szczegółowe zapoznanie się ze świetnym podręcznikiem radzieckiego nauczyciela sportowego.* ESTE.

WARSZAWA We wtorek odbyło się w Warszawie drużynowe spotkanie w szabli, między KS Legią i ZS Ogniwo, o wejście do Ligi szermierczej. Zwyciężyła Legia 14:2. Po 4 zwycięstwa dla Legii uzyskali: Brzezicki i Fokt, po 3 zaś Buczak i Wójcicki. Zdobywcami punktów dla pokonanych byli Grodner i Szrejder.

WARSZAWA. W dniach od 24—28 lutego na terenie kraju będzie przeprowadzona akcja popularyzacji zbliżenia kulturalnego z Czechosłowacją pod nazwą „Dni lutowe". Akcja ta ma na celu upamiętnienie przewrotu lutowego w CSR. W dziedzinie sportu w ramach tej akcji przybędzie do Polski drużyna pięściarzy czechosłowackich (Sokol Hranice), która rozegra kilka spotkań.

Niedzielne mecze w Ligach

Koszykowej

Niespodzianki [illegible] wej trwają. Największą z nich była porażka leadera tabeli, [illegible] Spójni z Włókniarzem Łódź. Niespodzianka tym większa, że Włókniarz uległ w sobotę w Toruniu tamtejszemu Kolejarzowi. Porażka kosztowała gdańszczan utratę pierwszego miejsca w tabeli, na które, po zde[illegible]nym zwycięstwie nad łódzką Spójnią, wysunęła się drużyna mistrza Polski z ub. sezonu — Kolejarz Poznań. Znacznie więcej spodziewano się po drużynie [illegible] Ostrów, która nie tylko prz[illegible]ała z Cracovią, lecz i ze Stalą Świętochłowice. Drugi występ łódzkiej Spójni w Poznaniu zakończył się jej zwycięstwem nad Wartą, osiągniętym różnicą jednego punktu po dogrywce. Najwyższe cyfrowo zwycięstwo odniosła drużyna AZS Warszawa nad swoimi imiennikami z Krakowa.

Po tych spotkaniach w tabeli nastąpiły minimalne tylko przegrupowania. Leaderem tabeli został Kolejarz Poznań, spychając gdańską Spójnię na drugie miejsce. Na miejscu 3, 4, 5 i 6 utrzymały się drużyny AZS Warszawa, Spójni Łódź, Gwardii Kraków i Kolejarza Toruń, a na 7 wysunął się Włókniarz Łódź, który zajmował poprzednio 8 pozycję. O jedno miejsce spadły drużyny Warty Po[illegible].

Kandydatami do tytułu mistrza Polski jest jeszcze 5 drużyn: Spójnie z Gdańska i Łodzi, Kolejarz Poznań, AZS Warszawa i krakowska Gwardia. W najlepszej sytuacji — jeżeli chodzi o ilość przegranych spotkań — znajduje się Spójnia Gdańsk, która przegrała dotychczas 3 spotkania, w najgorszym Gwardia Kraków, mająca na swoim koncie 5 porażek. Pozostałe 3 [illegible] przegrały już czterokrotnie.

W najbliższą sobotę i niedzielę grają (w nawiasach wyniki z pierwszej kolejki):

SOBOTA: AZS — Warta Poznań (37:57) w Krakowie, Spójnia [illegible]sk — Spójnia Łódź (48:53) w Gdańsku i AZS — Włókniarz Łódź (46:34) w Warszawie.

[illegible] Stal Świętochłowice — Warta Poznań (34:53) w Poznaniu, Kolejarz — Spójnia Łódź (56:85) w Toruniu, Kolejarz Ostrów — Kolejarz Poznań (45:60) w Ostrowie i [illegible] Cracovia — Gwardia Kra[illegible]:42) w Krakowie.

W drugiej lidze walczą: w Poznaniu: Związkowiec — Kolejarz Poznań, w Krakowie: Ogniwo Cracovia — Stal Wrocław, we Wrocławiu: [illegible] z Łódź.

*

GRUPA I: Legia Warszawa — Lublinianka, Kolejarz Olsztyn — Gwardia Rzeszów

GRUPA II: Bawełna Łódź — Włókniarz Kalisz.

[illegible] Gwardia [illegible] — Budowlani Mysłowice.

GRUPA IV: Gwardia Słupsk — Związkowiec Chełmża.

Bokserskich

Z[illegible] nio uzyskanym remisie z Gwardią Gdańsk, gościć będzie u siebie drugiego kandydata na mistrza Polski — Gwardię z Warszawy. Spotkanie to będzie miało duże znaczenie dla końcowego układu tabeli. Gwardia Gdańsk spotka się u siebie z gdyńskim Kolejarzem. Również trzecie spotkanie: Związkowiec Bydgoszcz — Stal Chorzów będzie miało duże znaczenie dla obu zespołów. Zwycięstwo jednej drużyny spowoduje spadek z Ligi przeciwnika.

W niedzielę spotkają się więc: **Związkowiec Łódź — Gwardia Warszawa, Gwardia Gdańsk — Kolejarz Gdynia, Związkowiec Bydgoszcz — Stal Batory.**

Zapaśniczej

W niedzielnych rozgrywkach Ligi Zapaśniczej doszło do kilku niespodzianek. Stal z Nowego Bytomia u[illegible]im stosunku w Łodzi [illegible]ardii, a krakowską Legia pokonała groźnego rywala do tytułu [illegible]owskiego, Kolejarz z Poznania, [illegible]iązkowiec Siła Mysłowice zwyciężył swego imiennika z Warszawy, wysuwając się na czoło tabeli. Uzyskane wyniki przez Gwardię Łódź i Legię Kraków świadczą, że drużyny te nie odbiegają poziomem od zes[illegible]cych się do najlepszy[illegible]iekawym też będzie w [illegible] niedzielę pojedynek obu drużyn [illegible]rakowie.

Na macie spotkają się:

w WARSZAWIE: Związkowiec Skra — Stal Wrocław;

w KRAKOWIE: Legia — Gwardia [illegible];

w BYDGOSZCZY: Gwardia — Związkowiec — Siła Mysłowice;

w NOWYM BYTOMIU: Stal — Kolejarz Poznań.

O puchar PZP

Ostatnia runda rozgrywek półfinałowych o puchar PZP, będzie miała dla Krakowa duże znaczenie. Po zwycięstwie nad Wrocławiem zespół krakowski spotka się u siebie ze Śląskiem. W razie przegranej Krakowa, przy równoczesnym zwycięstwie Warszawy nad Wrocławiem, Kraków i Warszawa będą miały równą ilość punktów, tak, że o miejsce w finale zadecyduje dodatkowe, trzecie spotkanie. Kraków do meczu ze Śląskiem wystąpi w najsilniejszym składzie. W grupie II Łódź spotka się z Poznaniem faworytem są gospodarze.

W nadchodzącą niedzielę spotkają się.

W KRAKOWIE: Kraków — Śląsk
W WARSZAWIE: Warszawa — Wro[illegible]
W ŁODZI: Łódź — Poznań.

O puchar PZKSS

W dniach 17—19 bm. odbędą się w Kielcach, Krakowie i Warszawie półfinałowe rozgrywki o puchar PZKSS w siatkówce męskiej, w których wezmą udział 24 drużyny. Drużyny podzielono na trzy grupy, z których dwie pierwsze drużyny wejdą do rozgrywek finałowych.

GRUPA I: w Warszawie — **AZS Toruń, AZS Warszawa, Budowlani Białystok, Chemia Łódź, Kolejarz Gdańsk, Kolejarz Szczecin, Spójnia Łódź i Stal Ka[illegible]**

GRUPA II: w Kielcach — **AZS Wrocław, Concordia Piotrków, Gwardia Kraków, AZS Gdańsk, Spójnia Kielce, Stal Bielsko, Spójnia-Marymont Warszawa i Związkowiec Lublin.**

GRUPA III. w Krakowie — **AZS Gliwice, Kolejarz Kraków, Kolejarz Warszawa, Ogniwo Tarnów, Górnik Katowice, Włókniarz Bielsko, Włókniarz Gnaszyn k. Częstochowy i Związkowiec Jarosław.**

A. Malinow
czołowy alpinista radziecki

Przed nami kopuła Ak-Su

Sekunda jedna, druga — śnieżna ściana drgnęła i runęła w dół w wichrze lawiny, zmiatając wszystko po drodze.

Każdy krok na śnieżnej prawie pionowej ścianie, stawiamy z wielkim wysiłkiem. Wspinamy się ostatkiem sił, południowy wiatr wieje w twarz.

W skalnej przełęczy odkrywamy grzbiety Swanetii.

Z trudem ciągnę linę oblepioną śniegiem. Z[illegible] je się głowa i plecy Wołodii. W odstępie minutowym idzie Wala a za nią pozostali. Wzmaga się wiatr, chcąc nas stąd zwiać. Wala wkłada na czoło ochronne okulary, jasny kosmyk włosów wysunął się jej spod kapiszona, zmrużyła oczy i śmiejąc się mówi: „Wyszliśmy wszyscy! — Andrzeju Aleksandrowiczu — gdzie [illegible]

Chcąc zdobyć szczyty Jusengi i Ak-Su trzeba będzie przejść ciężką i niebezpieczną przełęcz Biwułaczną. Będzie można odpocząć a później spełnić Wali życzenie i podejść wy-[illegible]

Sport ten nie zna równiny stadio-[illegible]erów, sędziwe — góry strzegą każdy twój krok, one są przeciwnikami i widzami w twoim pojedynku z przyrodą.

W alpinizmie sprawność sportowa, to twoja fizyczna dojrzałość, siła i zręczność, dojrzałość moralna: wola, [illegible]jaźń i po [illegible]

[illegible] sport: męstwem pełnym głębokiej filozoficznej treści. Poetyczny i piękny, wymaga odwagi i znajomości, przyczynia się do rozwinięcia zmysłu koleżeńskiego, poczucia wartości i wysokiego patriotyzmu. Osiągnięcia radzieckiego alpinizmu, postawiły naszych wspinaczy doskonalających wybitnie wspinanie w szeregu znakomitych alpinistów świata".

Te słowa należą do poety Mikołaja [illegible]

W miejscu na biwak, ty powinieneś pierwszy postawić namiot, rozniecić ogień, w trudnym miejscu pierwszy powinieneś ruszyć się naprzód — w niebezpieczeństwie pierwszy pójdziesz na pomoc. W tych sportowych próbach utrwala się w tobie wiele [illegible]

[illegible] naszą [illegible] namię [illegible] gotowi do pochodu, jak oddział idący na bojowe zadania. Instruktor alpinizmu Lena Kulikowa — studentka Instytutu Filmowego, studenci Instytutu Pedagogicznego — Wołodia Zakurajew i Wala Wołkowa pianistka — Julia Turkina, Eugeniusz Bizajew — student Instytutu Budowniczego, Wiktor Efimow — radiotelegrafista i inni [illegible] nych stron Związku Radzieckiego na alpinistyczny obóz „Bolszewik", który rozbił swoje namioty u podnóża siwego Elbrusa. Oni nie pierwszy raz już w górach, posiadają już odznaki „Alpinistów ZSRR I stopnia". W tym sezonie w wyprawach i wspinaczkach powinni zdobyć odznaki III stopnia.

Radziecki system alpinistyczny różni się od systemu innych krajów: [illegible] kwalifikacji często nowicjusze, wychodzą na trudne szczyty, wskutek czego jest wielki procent nieszczęśliwych wypadków. U nas szczyty gór są klasyfikowane według kategorii trudności. Wzrost alpinizmu reguluje się w zależności od doświadczenia i osiągnięć [illegible] marszruta nie będzie zatwierdzona, jeśli siła i doświadczenie [illegible] jej nie odpowiadają. Szczyty naszego ZSRR mają pięć kategorii trudności, od początkowych wspinaczek pierwszej kategorii do największej trudności piątej kategorii. Dwa szczyty pierwszej kategorii, dwa szczyty drugiej kategorii „A" i jeden szczyt drugiej kategorii „B" i na koniec dwie przełęcze drugiej kategorii trudności. Wielodniowa walka z przyrodą gór, pionowymi skalnymi ścianami z śniegiem, lodem wysokich szczytów, to jest trzeci stopień, pierwszy krok alpinistycznego kunsztu.

Mijawszy białe namioty obozu, alpiniści wychodzą na ślad wijący się wśród wysokich sosen. Z prawej strony w cieśninie płynie Jusengi. Nad rzeką unosi się zasłona wodnej mgły.

Na przodzie — Lena Kulikowa znana moskiewska narciarka. Zmierzch zastaje nas w dolinie. Poprzez szybko mknące chmury migocze jaskrawy księżycowy promień, światło jego gra srebrem na falach bystrej rzeki. Płomienie ogniska oświecają namioty i wesoły krąg ich.

Jutro wyruszamy w śniegi na sześć dni!

* * *

O świcie opuszczamy obóz. Mimo ciężkich plecaków, wszyscy trzymają się nadanego tempa. Nikt nie zostaje w tyle. Zeszłego roku Eugeniusz Bizjew narzekał, bo wiele rzeczy było dla niego zagadką. Dziś jest silnym i mężnym alpinistą, pomaga słabszym kolegom, odbierając od nich część ciężaru.

Za mną, nie zostając ani na kroku, idzie Julia Turkina.

[illegible]

Julia odpowiada szybko — wcale nie Andrzeju Aleksandrowiczu. — W tym powiedzeniu było dużo dumy i pewności. Na jej rozpalonej twarzy widać krople potu.

Pomału zaczyna ukazywać się szczyt. Pod nami p[illegible] Zza ciemnego skaln[illegible] kazuje się Elbrus. Ogromna kopuła mieni się w promieniach wschodzącego słońca.

Majestatyczne widoki przyrody pozostawiają w pamięci niezatarty ślad. Jak po grzbiecie gigantycznego stworzenia, idziemy skalnym grzbietem pokrytym śnieżną czapką.

Podejście techniczne nie bardzo trudne. Ręce dotykają chropowatych skał, aby podtrzymać równowagę.

Niespostrzeżenie nadchodzi czas podejścia. Robimy częstsze przystanki.

Śpiwory wprowadzają nas w sen.

Pogoda psuje się — w dole podnosi się mgła. W jej białych falach toną grzbiety szczytów. Pomału i my pogrążamy się w nią.

Lód i śnieg — naokoło zupełnie biało. Po chwili krótkiego, minutowego odpoczynku — spokój, żarty zupełnie zniknęły, twarze skupiły się. Z mgły wypełza ciemna plama, leżąca na śniegu. Podchodzimy bliżej — ukazuje się mała skalna wysepka. Rozkładamy się na biwak. Trudno znaleźć w tym chaosie nagromadzonych kamieni miejsce na namioty. Wszyscy zabieramy się do roboty, wkrótce są uporządkowane trzy miejsca.

Powiew wiatru zniesie z gór tumany mgły. Jutro, jeżeli pogoda pozwoli — podchodzimy. A teraz śmieje się Wiktor — na start!

Śnieżna pokrywa zeszła ze zboczy

* * *

Łańcuch szczytów pasma Ak-Su, łączy się z groźnymi basztami Szcheldy. Zaczynając od Jusengi — szczytu pierwszej kategorii trudności i kończąc szczytem Szcheldy z marsz[illegible] dności V-B. Ten łańcuch stopni i trudności ciągnie się na przestrzeni 5 — 6 km i trzeba lat upornego trudu i doświadczenia dla przejścia tego całego dystansu.

Słońce było już wysoko, kiedy zeszliśmy z dwóch szczytów Jusengi.

Przed nami lodowa kopuła szczytu Ak-Su. Teraz nas czeka wielka lodowa przeprawa. To dla wszystkich uczestników grupy, pierwsza „dwójka", jak nazywają alpiniści szczyt drugiej kategorii trudności, przy czym „dwójka" w bardzo trudnych warunkach.

Ogromne szczeliny odkryły swoje paszcze z wiszącym po krajach metrowymi soplami.

Trudno jest pracować na wysokości 3700 metrów. Jaskrawo świeci słońce, stal czekanów błyskawicznie opuszcza się na lód.

Instruktor — Lena Kulikowa wyciera rękawem spocone czoło. Pod ochroną liny, po wyrąbanych stopniach podchodzą za Leną inni. Strome zbocze błyszczy zielono. Wszyscy uważnie śledzą idących w przodzie towarzyszy. Julia Turkina z trudem przechodzi z jednego stopnia na drugi i jak tylko stanie na następnym stopniu, jej twarz w dużych ciemnych okularach rozkwita uśmiechem. Efimowicz spokojnie uchyla się od lecących kawałków lodu. Wiktor podczas wojny był strzelcem na bombowcu, teraz daje przykład wytrzymałości i zimnej krwi, chętnie pomagając w ciężkich chwilach.

Słońce doszło do zenitu, podchodzenie staje się coraz bardziej ospałe. Czekan co chwilę podnosi się i spada na lodowy pancerz, jeszcze 15 — 20 stopni i cel zostanie osiągnięty. 28 — 27 stopień, lód sypie się z 26 — do skał jeszcze kawałeczek. Wiktor ubezpiecza uważnie, puszczając linkę tyle, ile potrzeba do podciągnięcia się wprzód. Do szczytu można dostać już ręką, ale każdy kamień jest, jak mówią alpiniści „żywy". Pomału leziemy po skałach. Ostrożnie obmacując możliwe uchwyty i upewniwszy się, że są mocne, Wala dźwiga się do góry. W tym kamień spod jej nóg powoli kiwając się wylatuje ze swojego gniazdka. Szybko zgiąwszy



się i wytężywszy wszystkie siły dziewczyna wpycha go na swoje miejsce, ani jeden kamień [illegible]ie mógł zlecieć na dół bo tam byli towarzysze. Na koniec grzbiet prowadzi do wierzchołka. Na nim unosi się maleńka kamienna piramida. Pod drugą kamienną przykrywą znajduje się notatka poprzednich alpinistów. Zostawiamy tutaj swoje notatki, zabierając kopie ze sobą.

Wala zaraz pyta: — Andrzeju Aleksandrowiczu, gdzie są jeszcze nasze szczyty, pokażcie? Zapomniawszy o zmęczeniu, wszyscy ożywienie omawiają najrozmaitsze sposoby następnych wspinaczek.

Najpierw jeszcze dużo niespodzianek, ale alpiniści czują że wytrzymają wszystko.







I taki pochód potwierdza: że naprzeciw trudnościom i próbom idzie śmiało i radośnie nasza młodzież.

Tłumaczył Leszek Freudenberg

Rady Zakładowe regulatorem ruchu wczasowego

W związku z ustaleniem przez Fundusz Wczasów Pracowniczych nowej formy [illegible] wczasy, „Trybuna Robotnicza" z 14 bm, w artykule „Za właściwe wykorzystanie urlopów odpowiadają rady zakładowe" [illegible] kładowe, które w myśl instrukcji, odpowiedzialne będą za właściwe wykorzystanie przez załogi okresów urlopowych — dotychczas nie były przygotowane do przejęcia odpowiedzialności za akcję wczasową. Wskutek tego, w ciągu ub. roku poważna część skierowań na wczasy nie została wykorzystana. Szczególnie uwidoczniło się to w niektórych zakładach pracy przemysłu węglowego. Inaczej do zagadnienia wczasów ustosunkowali się pracownicy administracyjni. Nie tylko, że rozprowadzono przydzielone skierowania, ale nadto domagano się skierowań dodatkowych (np. Centrala Zaopatrzenia Materiałowego Przemysłu Węglowego).

Zadaniem rad zakładowych będzie teraz uświadomienie górnikom korzyści, płynących z pobytu na wcza[illegible]u z tym odbyła się w Katowicach konferencja referentów wczasowych z oddziałów ZZG, na której omówiono nowe obowiązki rad zakładowych.

Rady zakładowe wraz z administracją przemysłową mają dokonać rozplanowania urlopów całej załogi. Stosownie do tego planu każdy zakład pracy otrzyma odpowiednią ilość skierowań. Istniejące przy radach zakładowych komisje wczasowe czuwać będą nad tym, aby skierowania otrzymali robotnicy najbardziej zasługujący na odpoczynek (przodownicy pracy, racjonalizatorzy, kobiety zatrudnione w produkcji, młodzież pracująca).

Zarząd Główny ZZK dołoży starań, aby nie powtórzyła się sytuacja z ubiegłego roku.



Korespondenci szkolni donoszą

Z POZNANIA

POZNAŃ. Spotkanie o mistrzostwo lekkoatletycznej ligi szkolnej między Gimn. Marii Magdaleny, a Gimn. Marcinkowskiego zakończyło się zwycięstwem pierwszych — 267:233.

80 m — 1) Rajewicz Marcink. 9.4, 2) Wolniewicz MM. 9 4. 80 m płotki — 1) Dembiński MM. 11.2; 2) Szelągowicz MM. 11.7. 1.000 m — 1) Jackowski Marcink. 2.57,4; 2) Szubiński Marcink. 2.58.4. **Kula** — 1) Sura Marcink. 13,74, 2) Tryniak Marcink. 13.69. **Granat** — 1) Biegański Marcink. 62.22; 2) Zaremba MM. 59.43. **Wzwyż** — 1) Zagacki MM. 163; 2) Jeran Marcink. 150, **trójskok** z miejsca — 1) Ereński MM. 3.39; 2) Laurentowski Marcink. 8 24. **W dal** — 1) Wilczyński MM. 5.98; 2) Leśny Marcink. 5.78. 5X50 m — [illegible]

ZE ŚRODY ŚLĄSKIEJ

ŚRODA ŚL. GKS w Środzie Śl. rozegrał kilka meczów w piłce ręcznej. W spotkaniach towarzyskich pomiędzy ZZK Kolejarz Środa Śl a GKS Juvenia padły wyniki: w siatkówce GKS zwyciężył Kolejarza 3:0 (15:3, 15:5, 15:3); **w koszykówce** 64:2 (28:0).

W ub. niedzielę w hali sportowej w Środzie Śl. odbył się turniej siatkowy drużyn męskich. Brały w nim udział drużyny z Wrocławia, Legnicy i Środy Śl

ZS Spójnia Środa Śl. — Gimn. Handlowe Legnica 1:2 (15:4, 14:16, 15:17), Spójnia Wrocław — Spójnia Środa Śl. 0:3 (15:7 15:4, 15:11), ZS Spójnia Środa Śl. — Ogniwo Wrocław 2:3 (15:3, 15:13, 11:15, 14:16, 13:15), GKS Środa Śl. — Spójnia Wrocław 3:0 (15:10, 15:7, 15:6), GKS Juvenia Środa Śl. — ZS Spójnia Środa Śl. 3:1 (15:12, 12:15, 15:8). W trójkach ZS Spójnia Środa Śl. pokonało Ogniwo Wrocław 2:0 (15:8, 15:10).

Z BYTOMIA

BYTOM. W sali gimnastycznej Państwowych Szkół Budownictwa odbyło się rewanżowe spotkanie w piłce siatkowej i koszykowej pomiędzy SKS ZMP Budowlanka a Szkołą Przemysłową Nowy Bytom. W siatkówce zwyciężyła Budowlanka 2:1 (14:16, 15:13, 15:12), a w koszykówce 83:24 (44 10). Punkty zdobyli: Wilk 27, Gajczyk 26, Pawleta 26, Dudkiewicz 4, dla pokonanych Malicki 8, Lasota 8, Skrobot 4, Gotfried 2, Nalik 2

BYTOM. W świetlicy PSB Bytom rozegrano towarzyski mecz w tenisie stołowym Team A — Team B. Zwyciężył Team A 5:4. Punkty dla zwycięzców zdobyli. Góralczyk 3 i Kralewski 2, dla pokonanych — Wilk 2, Filipczyk i Bilik po 1.

Z CHORZOWA

CHORZÓW. AZS Chorzów rozegrał ostatnio towarzyski mecz siatkówki i koszykówki z chorzowskim ZUS

Siatkówka. drużyna męska AZS została nieznacznie i po zaciętej grze pokonana przez gości 2:3 (14:16, 15:10, 12:15, 15:7, 11:15). Drużyna żeńska AZS pokonała gości 2:0 (15:7, 15:7).

Koszykówka. spotkanie to zakończyło się zasłużonym zwycięstwem AZS 50:41. Kosze zdobyli: dla AZS — Szołtysek 8, Dylong 6, Walawski 5, Nowakowski 5, Mazur 3; dla pokonanych — Thiel 12, Wistuła 6, Włodczyk i Majewski po 1.

CHORZÓW. Mecz ping-pongowy rozegrany pomiędzy AZS Chorzów i Wiktoria Zabrze zakończył się porażką AZS 0.9. Wyniki poszczególnych walk: **Sitko — Musiała (16:21, 12:21), Młodeński — Klein (10:21, 15:21), Suślik — Bartoszek (11:21, 13:21), Sitko — Klein (17:21, 19:21), Młodeński — Bartoszek (18:21, 17:21), Suślik — Musiała (14:21, 10:21), Sitko — Bartoszek (18:21, 18:21), Młodeński — Musiała (15.21, 13:21), Suślik — Klein (18:21,** [illegible]

Z OPOLA

OPOLE. Sekcja siatkówki ZKS Budowlani Opole zorganizowała w sali Państw. Liceum Pedagogicznego w Opolu turniej siatkówki, w którym wzięło udział 5 drużyn: Ogniwo Strzelce, Szkolne Koło Sportowe Nysa, Kolejarz z Opola i dwie drużyny Budowlanych.

Wyniki: **Ogniwo Strzelce — SKS Nysa 2:1 (15:5, 10:15, 15:13); Ogniwo Strzelce — Budowlani I Opole 1:2 (10:15, 15:14, 12:15); Ogniwo Strzelce — Budowlani II Opole 2:0 (15:5, 15:7); Ogniwo Strzelce — Kolejarz Opole 0:2 (14:16, 5:15); SKS Nysa — Budowlani I Opole 1:2 (16:14, 2:15, 13:15); SKS Nysa — Budowlani II Opole 2:1 (10:15, 15:8, 15:7); SKS Nysa — Kolejarz Opole 2:1 (16:14, 15:17, 15:3); Budowlani I Opole — Budowlani II Opole 2:0 (15:0, 15:0); Budowlani I — Kolejarz Opole 2:0 (15:2, 15:5); Budowlani II Opole — Kolejarz Opole 2:0** [illegible]

Budowlani I Opole	4	8:0	8:1
Szk. Koło Sport. Nysa	4	4:4	6:4
Ogniwo Strzelce	4	[illegible]	[illegible]
Kolejarz Opole	4	[illegible]	3:6
Budowlani II Opole	4	[illegible]	[illegible]

Rozwój wychowania fizycznego i sportu w szkole, to lepsze wyniki w nauce.

Zygmunt Orłowicz

Tereny turystyczne dla wycieczek szkolnych

Zbliża się znowu okres wycieczek szkolnych, czas więc najwyższy rozplanować je, wybrać najciekawsze i odpowiednie tereny oraz przystąpić do wstępnych przygotowań. — Wydanie zapowiadanego „Informatora Turystycznego" — przewidywane na miesiące wiosenne br., ulegnie zapewne opóźnieniu. Trzeba zatem chociaż ogólnie omówić te sprawy w naszym dziale „Szkoła ma głos", tym więcej; że z całej Polski napływają listy ze szkół; domagające się informacji czy wskazówek.

W uwagach ogólnych oprzeć się trzeba będzie na ustalonych w dniu 7 grudnia 1949 r. wytycznych, przyjętych przez konferencję kierowników wycieczek szkolnych z okręgu szkolnego warszawskiego. Na konferencji tej ustalono przede wszystkim zasady, jakich winny się trzymać dyrekcje szkół i rady pedagogiczne przy ustalaniu całorocznego planu wycieczkowego. Program wycieczkowy nie może być ani czymś oderwanym od całokształtu pracy szkolnej, ani nie może być improwizacją w wyborze terenów wycieczkowych. — Wycieczki szkolne, chociaż mają wdrażać młodzież do turystyki, muszą zawsze dać młodzieży pełną treść ideologiczną, naukową i krajoznawczą.

Obok momentów ściśle krajoznawczych, muszą wycieczki włączać młodzież w ogólny nurt życia i pracy w aktualne zagadnienia gospodarcze i ustrojowe. Muszą ją zaznajamiać z warsztatami i człowiekiem pracy, z przodownikami i racjonalizatorami, z dorobkiem i osiągnięciami Polski Ludowej — Wycieczki szkolne muszą zainteresować się w o wiele większym niż dotąd zakresie zaznajomieniem młodzieży z osiągnięciami na polu oświaty i kultury, z opieką nad dzieckiem i młodzieżą, z domami kultury, świetlicami, wzorcowymi ośrodkami szkoleniowymi, dorobkiem pracy szkół i osiągnięciami spółdzielczości rolniczej.

Wycieczka szkolna nie może obojętnie przechodzić obok miejsc i obiektów sławnych rewolucyjną walką robotnika i chłopa polskiego. Musi objąć zasięgiem swojego programu pobojowiska, na których lała się [illegible]

Każda wycieczka stanowi ogniwo w [illegible]-łańcucha akcji każdej szkoły [illegible] ona podbudową drugiej lub nadbudówką dotychczasowych. — [illegible]ie zatym wycieczek jest [illegible] pracą rady pedagogicz[illegible] [illegible]ych kół ZMP lub szkolnych drużyn ZHP. Materiał do wycieczki przygotowują Szkolne Koła Krajoznawcze, a tam, gdzie ich nie ma, — aktywiści krajoznawczy. Pro[illegible] oprzeć się na planowym schemacie: młodzież klas ósmych zwiedza tylko własne województwo — młodzież klas dziewiątych — tereny województw sąsiednich, młodzież klas dziesiątych — tereny dalsze, z tym, że wyciecz[illegible] na poznanie potencjału gospodarczego Polski — młodzież klas jedenastych obejmuje programem swoich wycieczek jakiś ustalony większy obszar, niezależnie od województwa.

Przejdźmy do konkretnego przykładu. Np. ósme klasy szkół województwa kieleckiego poznają teren tylko swego województwa, bogaty i urozmaicony, klasy dziewiąte szkół tego województwa mają już bardzo bogaty wachlarz terenowy województwa rzeszowskie, warszawskie, lubelskie i krakowskie. Nie należy tej młodzieży ciągnąć w czasie roku szkolnego w długie podróże do Gdańska, Szczecina, czy Wrocławia. Będzie miała na to czas, gdy znajdzie się w klasach dziesiątych i jedenastych, lub gdy nadejdą ferie

Jedyny wyjątek w podanym schemacie stanowić będą wycieczki do Warszawy. Stolica Polski, na której odbudowę składają się drobne fundusze zbiórkowe również i młodzieży szkolnej, rokrocznie zmienia swój wygląd, rozrasta się i powstaje z ruin. Trzeba więc młodzieży pokazywać rozbudowę Warszawy każdego roku. Ale Warszawa to wyjątek.

Pewnego wyjaśnienia wymagają jeszcze wycieczki klas jedenastych, a więc młodzieży stojącej na pograniczu szkoły średniej i studiów wyższych. Wycieczki młodzieży tych klas muszą być zamknięciem cyklu dotychczasowych osiągnięć w tym dziale. Rozłożone na 8 — 10 dni powinny nauczyć młodzież umiejętności wycieczkowania po Polsce i osiągania z nich maksimum zdobyczy poznawczych. Wycieczka klas jedenastych powinna odbywać się zawsze pod jakimś konkretnym, jasnym hasłem np.: — poznajmy nasz ciężki przemysł — poznajmy województwo wrocławskie — poznajmy nasze mo[illegible] brzeg morski — poznajmy nasze góry itp.

W wycieczkach tych klas, poza ogólnymi wskazaniami omówionych na wstępie momentów programowych, trzeba młodzieży szkół prowincjonalnych pokazać chociaż jedno miasto uniwersyteckie i zaznajomić ją z życiem środowisk akademickich i techniką wpisywania się na wyższe uczelnie. Oto najogólniejsze uwagi na temat ustalenia terenów wycieczkowych dla wycieczek i programowości wycieczek. Konkretyzując:

1. Wycieczka szkolna jest zawsze organizowana z planem, zgodnym z ogólnym programem akcji wycieczkowej szkoły, nie może być nigdy rezultatem chwilowych potrzeb lub pomysłów.

2. **Każda wycieczka jest podbudową i nadbudową dalszych.**

3. **Łańcuch wycieczek przebiega po linii: własny powiat — własne województwo — województwa sąsiednie — tereny dalsze.**

4. **Wycieczka musi mieć wyraźny charakter i wyraźny cel.**

5. **Wybrane tereny turystyczne muszą być atrakcyjne, ciekawe i instrukcyjne pod względem nietylko krajoznawczym, historycznym i przyrodniczym, ale również przemysłowym, gospodarczym i socjalnym, obrazującym nasz dorobek.**

Na koniec pozostawiamy sprawę terenów górskich. Specjalne zarządzenia Ministerstwa Oświaty unormowały już tę sprawę. Toteż ograniczymy się do kilku tylko uwag. Terenów wycieczkowych o charakterze górskim mamy w Polsce dużo. Ale dobór terenu wycieczkowego w górach musi być zawsze dostosowany do wieku i sił wycieczkujących, Musi też być dobrze znany kierownikom wycieczki. Nie musimy ciągnąć gromadnych wycieczek szkolnych koniecznie w Tatry lub Karkonosze. Gdy dorosną nasi uczniowie i uczennice, znajdą dość sposobności, aby wdrożeni przez szkołę do wycieczkowania, poznać i te góry.

Czy nie prościej i celowiej jest poprowadzić wycieczkę szkolną w Beskid Sandecki, Pieniny lub Gorce, pokazać im nasze uzdrowiska, letniska, prewentoria, piękne domy wczasowe, zapory wodne, gospodarkę hodowlaną owiec pod Szczawnicą i wspaniałe sady w Tymbarku z rozbudowującym się przemysłem przetwórczym? Czy nie lepiej poprowadzić naszą młodzież w uroczyska Beskidów Śląskich i obok tamtejszych letnisk pokazać im wspaniałą zaporę wodną. Żywieczczyznę, a przy sposobności przemysł Białej i Bielska? A dlaczego nie poprowadzić młodzieży w przepiękne Góry Wałbrzyskie i połączyć tę wycieczkę ze zwiedzaniem kopalń i przemysłu Wałbrzycha i okolicznych kamieniołomów? Nie wiele też młodzieży zna tajemnicze, pełne uroku Góry Stołowe niedaleko Kudowej ze sławnym Szczelińcem i labiryntem skał

Z kolei przejdę do podania najciekawszych tras wycieczkowych ze wszystkich czternastu województw. Ale o tym w następnym dodatku „Szkoła ma głos".

(C. [illegible])

Z różnych stron kraju

LUBLIN. Mistrzostwo Lublina w tenisie stołowym zdobył Patyński, przed Niemcewiczem i Paszczykiem

CZĘSTOCHOWA. Lekkoatletyczny Podokręg w Częstochowie reaktywował swą działalność. W skład zarządu Podokręgu weszli zasłużeni działacze, z mistrzem Polski w trójskoku, Marianem Hofmanem na czele.

SZCZECIN. Tutejsze kluby: AZS, Budowlani i Kolejarz wysyłają na zimowe lekkoatletyczne mistrzostwa Polski w Przemyślu swych czołowych zawodników, z Cieślikówną, Spychalskim, Skupnym, Potrzebowskim i Pacholem na czele. Z zawodnikami wyjeżdża trener Heliasz.

POZNAŃ. W skład Ligi Hokeja na Trawie wchodzą drużyny: Włókniarz — Lechia, Związkowiec, Stal (Poznań), Stella, Kolejarz i SKS Chrobry (Gniezno), Stal (Gliwice) oraz Ogniwo — Piast (Cieszyn). Rozgrywki rozpoczną się 26 marca.

ŁÓDŹ. Tutejszy Związkowiec zorganizował w ub. niedzielę zawody gimnastyczne. Wśród kobiet zwyciężyła Kusiak, wśród mężczyzn — Kulig.

WARSZAWA. Sędzią międzypaństwowego spotkania koszykówki Węgry — Francja w Budapeszcie będzie Polak, Szeremeta.

GDAŃSK. Odbyło się tu organizacyjne zebranie Gdańskiego Okręgowego Związku Atletycznego. Prezesem zarządu został wybrany ob. Wiśniewski.

GDAŃSK. Sztafeta Budowlanych — Lechii z Gdańska w składzie: Twarowski, Rabenda, Mach I i Mach II pobiła rekord Polski 4X50 m w hali, uzyskując czas 26,1 sek.

ELBLĄG. Bokserzy tutejszej Stali ulegli w towarzyskim meczu Stali Grudziądz 6:10. W Stargardzie Kolejarz zwyciężył bydgoskiego Kolejarza [illegible]

GNIEZNO. Kolejarz Bydgoszcz zwyciężył Kolejarza Gniezno w koszykówce męskiej 33:29 (12:20), w siatkówce męskiej 2:0 (15.12, 15:10) oraz w siatkówce żeńskiej 2:0 (15:8, 15:13).



— Kiedy już leży pan tak wygodnie, to przy okazji poproszę o autograf!

(Ciel)



— Co to za ciężary?

— Nasz mistrz ma w lewej ręce reumatyzm, więc daliśmy mu zrobić odpowiednie ciężary, aby nie wyszedł z wprawy.

(Ciel)

Adam Kalinowski

O zręczności w sporcie

Na zawodach sportowych jesteśmy tak zaabsorbowani walką i podnieceni osiąganymi wynikami, że uchodzi naszej uwadze wiele szczegółów godnych podziwu i zwrócenia uwagi.

Na przykład nie interesujemy się na ogół pięknem i zręcznością ruchów, które demonstrują wybitni sportowcy. A warto się temu przyjrzeć dokładnie choćby dlatego, by przekonać się do czego jest człowiek zdolny dojść w zakresie usprawnienia ruchowego.

Zapewne obserwowaliście skoki narciarskie. Jeżeli nie — to radzę się wybrać i stanąć na skoczni trochę poniżej progu, z którego odbijają się narciarze: oniemiejecie z zachwytu i ze zdumienia gdy ujrzycie człowieka-ptaka bez skrzydeł, szybującego z szybkością ponad waszymi głowami. Zastanówcie się wtedy — jak to można przy takiej szybkości utrzymać równowagę w powietrzu, potem wylądować bez upadku i zjechać na nartach w dół bez wywrócenia się.

Jeżeli zręczność skoków narciarskich wam nie zaimponowała to udajcie się na slalom lub bieg zjazdowy. Przyznacie, że to co wyczynia zjazdowiec na nartach jest niemniej godne podziwu. Wydaje się nam, że urąga on fizycznym prawom, zwłaszcza sile bezwładności. Jak można w pędzie o tak wielkiej szybkości wykonywać gwałtowne skręty, zwroty, wymijanie przeszkód...

W konkurencji tej współpraca mięśni i nerwów jest wystawiona na najwyższą próbę. Przyznać musimy, że z próby tej zarówno mięśnie jak i system nerwowy, kierujący ich pracą wychodzą zwycięsko. Współdziałanie mięśni i nerwów jest niezawodne i przy innych dyscyplinach sportu, stojących na wyższym poziomie pod względem precyzji ruchów niż w wyżej podanym przykładzie.

Zapewne nieraz próbowaliście rzucać kamieniem. Prawdopodobnie rzuty wasze dochodzą do 50 m., natomiast rekord rzutu kamieniem wagi 150 gr. wynosi około 135 m. Teraz zastanówcie się i zważcie, że przy rzucie na rekordową odległość — kamień w momencie wyrzutu osiąga początkową szybkość 36 m. na sekundę, czyli 128 kilometrów na godzinę. Ręka rzucająca porusza się z tą samą szybkością. Dla rozwinięcia takiej szybkości ręki nie wystarczą jej własne mięśnie, muszą z nią współpracować i inne mięśnie ciała a znaczna część tej szybkości musi być jej przekazana rozpędem, wytworzonym przez nagłe wstrzymanie ruchu ciała. Zharmonizowanie pracy wszystkich mięśni biorących udział w rzucie dla skoncentrowania energii w palcach, trzymających kamień wymaga od miotacza niebyle jakiej zręcz[illegible]

Czyż nie jest również zadziwiająca zręczność graczy w koszykówkę, zwłaszcza w momencie strzelania do kosza. Niejednokrotnie mistrzowie tej specjalności nieomylnie rzucają do kosza z każdej odległości boiska, w każdej sytuacji gry i pozycji ciała. Temu może kto nie próbował wrzucania piłki do kosza z odległości przynajmniej 10 m trudno jest zrozumieć ten rodzaj zręczności. Zanalizowanie choć ogólne poszczególnych elementów składających się na rzut piłką może przemówi do waszej wyobraźni i pozwoli spojrzeć na koszykówkę z innej strony niż walczenie o punkty.

W niezmiernie ożywionej akcji gry koszykarz decydujący się na strzał, musi momentalnie ogarnąć wzrokiem całą sytuację na boisku i w zależności od tego zdecydować się na przyjęcie właściwej pozycji ciała i wybranie najwłaściwszego rodzaju rzutu Przed wyrzutem piłki musi on ocenić na oko odległość do kosza i określić ściśle miejsce na tablicy, w które ma wycelować piłką. W czasie samego wyrzutu musi błyskawicznie określić kąt i siłę wyrzutu piłki oraz przewidzieć kąt jej odbicia od tablicy, by wpadła potem do kosza. Na wykonanie tego wszystkiego zużywa zaledwie ułamek sekundy. Część tych czynności wykonuje świadomie, a reszta odbywa się bez jego świadomości co nie przeszkadza, że pod względem precyzji ruchy stoją na najwyższym poziomie, a celne piłki do kosza są bardziej godne podziwu, niż rzucanie przez sztukmistrzów nożem do celu.

Z innym rodzajem zręczności mamy do czynienia u biegaczy długodystansowców. Wielu z nich potrafi biec rytmicznie i z taką prędkością, że wszystkie okrążenia bieżni przebiegają z jednakową szybkością. Zadziwiające jest, jak bez pomocy zegarka można utrzymać na dystansie 10 km przez cały czas biegu jednakowe tempo.

A czy słyszeliście kiedy o tak zwanych odruchach warunkowych w sporcie, decydujących nieraz o zręczności sportowca? Wiecie zapewne, że wielu dobrych bokserów reaguje odruchowo na ciosy przeciwnika, na czas unikając jego uderzenia

Mistrzowie tenisa potrafią odruchowo przyjąć i odbić silne, ścięte piłki wpierw zanim zdążą sobie uświadomić, że piłka już jest na ich stronie kortu. Potrafią to również bramkarze, chwytając błyskawicznie piłkę lub krążek hokejowy.

Takich i innych przykładów zręczności można by wyliczyć bez liku nie tylko w sporcie, lecz również w pracy i zjawiskach życia codziennego. Przodownicy pracy nie zdobywaliby swoich rekordowych osiągnięć gdyby nie opanowali zręcznych i precyzyjnych ruchów istotnych dla danej pracy.

Ludzie zręczni mogą wykonać to, czego inni nie potrafią, ale też w czasie pracy wolniej się męczą i szybciej ją wykonują. Jeżeli interesujecie się sportem i chcecie osiągnąć rekordowe wyniki to musicie drogą ćwiczeń opanować zręczność, istotny składnik wytrwałości doprowadzającej was do zwycięstwa.

W szkole najwięcej okazji do opanowania zręczności macie podczas gimnastyki, nie stróńcie więc od niej, z zapałem ćwiczcie, a rezultaty pracy w niedługim czasie na sobie stwierdzicie.

Przy okazji chcę wam przypomnieć, że tym, który pierwszy zwrócił uwagę na odruchy warunkowe i udowodnił, że drogą ćwiczeń można je w sobie wyrabiać, tworzyć nowe pożądane nawyki ruchowe oraz wyrabiać zręczność był Iwan Pawłow, genialny uczony radziecki, którego stulecie urodzin obchodziliśmy niedawno.

A. Kalinowski

Olimpijczyk, filozof i lekarz

Niedawno — jak podawaliśmy — zmarł tragicznie zwycięzca olimpijski, b. rekordzista świata w biegu na 1500 m, dr Jack Lovelock. Choć olimpijskie zwycięstwo Nowozelandczyka poszło w zapomnienie, a jego światowe rekordy doznały w międzyczasie kilkakrotnie poprawy, warto wspomnieć szerzej o tym lekkoatlecie i człowieku nieprzeciętnych zalet.

Dr Lovelock był nie tylko praktykującym lekkoatletą, lecz także wybitnym teoretykiem. Napisał m. in. fachowe dziełko pt. „Athletic for Health" (Lekkoatletyka dla zdrowia). Zawarte w nim wywody wywołały w ówczesnych kołach fachowców prawdziwą burzę. Niektórzy z nich uznali nawet zapatrywania Lovelocka za heretyckie Z tej racji w Szwajcarii żaden wydawca nie chciał wypuścić na rynek księgarski pracy Lovelocka.

Choć poglądy autora książki stały w jaskrawej sprzeczności z opiniami fachowców z dziedziny lekkoatletyki, przyszłość przyznała całkowitą rację właśnie Lovelockowi i potwierdziła na całej linii zupełną słuszność sławionych przezeń tez. To, co nazywamy dziś „szkołą szwedzką" („Trenuj często, lecz nie zbyt twardo"), podkreślał już wtedy Lovelock, wcielając sam w życie z wielkim powodzeniem głoszo[illegible]

Lovelock oczywiście interesował się i w dziedzinie teorii głównie biegiem na średnie dystanse. Twierdził przede wszystkim, że rozstrzygająca jest nie, jak podówczas utrzymywano, *długość kroku*, lecz *lekkość biegu*. Finiszując, nie trzeba wydłużać kroków, lecz raczej je skracać, zwiększając równocześnie ich liczbę. Lovelock sam wprowadził w czyn tę zasadę, a do dnia dzisiejszego zachowała się pamięć o jego bardzo lekkim, „gazelim" biegu. Ani przed nim, ani po nim w lekkoatletyce światowej nie pojawił się zawodnik o tak lekkim kroku i o tak wielkiej zdolności do podwyższania tempa na finiszu

Lovelock był przy tym mistrzowskim *taktykiem*. Wyznawał zasadę, że w sezonie lekkoatleta może tylko raz jeden osiągnąć szczytową formę, celem więc każdego wybitnego biegacza winno być osiągnięcie tej formy w najwłaściwszej chwili. Sam umiał wykorzystywać wszystkie „doskonałe okazje". W roku Olimpiady, na kilka tygodni przed igrzyskami, pozwolił się kilkakrotnie pokonać, w rozstrzygającym jednak dniu był w pełnej formie. Jedna z jego maksym brzmiała: *„Przegrywaj z rozwagą, a zwyciężaj ze skromnością! W chwilach sukcesów lekkoatletycznych myśl o tym, że sława sportowa jest przemijająca"*.

Lovelock był *amatorem* we właściwym tego słowa znaczeniu. Gdy w r. 1933, w Princetown, wygrał „Milę stulecia", ustanawiając rekord światowy, organizatorzy ofiarowali mu wszystko, czego zażąda. Skromny zawodnik odrzucił propozycję i poprosił jedynie o łuskę naboju pistoletowego, wystrzelonego przed startem. Prócz lekkoatletyki, Lovelock z wielkim powodzeniem poświęcał się sportom pięściarskiemu i pływackiemu.

W chwili najwłaściwszej, będąc u szczytu swojej sławy, wycofał się z bieżni. *„Każda rzecz w życiu ma swój czas"* — oświadczył, opuszczając bieżnię. — *„Poświęciłem sportowi trzy lata swego życia. Tyle jest na świecie rzeczy, których trzeba się nauczyć i które trzeba zobaczyć, że nie starcza mi już czasu na branie udziału w zawodach lekkoatletycznych. W przyszłych latach muszę i pragnę poświęcić się wyłącznie swemu zawodowi"*.

Był to koniec lekkoatlety Lovelocka. Potem miejsce jego zajął człowiek filozof, a przede wszystkim lekarz Lovelock. (wm)

[illegible] REDAKCJI

J. DZIAMBOR, BISKUPICE. Za najlepszych w ub. roku uważamy: Rybickiego, Barwińskiego, Suszczyka i Cieślika. Gracz ma 30 lat, Cieślik 22. W roku 1948/49 mistrzem był „Portsmouth".

MAX z IRENY. Najnowsze przepisy piłki siatkowej można nabyć w KOZKSS, Kraków, ul. Basztowa 8, pokój 8. Odnośnie jordański proszę zwrócić się do prof. Z. Orłowicza, Warszawa, Min. Oświaty.

TARGOSZÓWNA DANUTA, POZNAŃ. Podajemy żądany adres: Boronowski Norbert, Piotrowice Śląskie, ul. Sobieskiego 3.

KAROL KOZOK, TARNOWSK. GÓRY. Po utworzeniu sekcji należy ją zgłosić do Śląskiego O. Z. A., Katowice, ul. Młyńska 22. Limity wag: kogucia — do 56 kg, piórkowa — 60 kg, lekka — 67,5 kg, średnia — 75 kg, półciężka — 82,5 kg, ciężka — ponad 82,5 kg. Najlepsze powojenne wyniki w trójboju (podrzucanie, rwanie i wyciskanie): kogucia — Kaczmarczyk (Śląsk) 225 kg, piórkowa — Niedziela (Śląsk) 270 kg, lekka — Szklorz (Śląsk) 275 kg, średnia — Sadowski (Warszawa) 277,5 kg, półciężka — Dajnowiec (Gdańsk) 308,5 kg, ciężka — Witucki (Bydgoszcz) 315 kg 38,60 w rzucie młotem (7,25 kg) wg tabeli fińskiej równa się 829 okt.

J. ZAREMBA, GRUDZIĄDZ. Najlepsi sportowcy pochodzą przeważnie ze sfer robotniczych i młodzieży szkolnej, której rodzice należą w większości do klasy pracującej. Wśród starszych zawodników przeważają w niektórych okręgach urzędnicy. Drukowanie życiorysów najlepszych sportowców za rok ub. zajęłoby zbyt dużo miejsca

S. WRÓBEL, NOWA SÓL. Rowery wyścigowe można nabyć tylko za pośrednictwem Polskiego Związku Kolarskiego. Radzimy zapisać się do k[illegible] w wyścigach kartowiczów. Po uzyskaniu dobrych wyników łatwiej uzyskać przez klub przydział roweru wyścigowego.

Redaguje Komitet: Adres Redakcji Katowice, ul Młyńska 9. Telefony: 309-73 (we[illegible] 355-82
Wydawca: [illegible] Katowice, ul. 3 Maja 12 — tel. centralny 309-73.
Prenumerata miesięczna w Katowicach z odbiorem na miejscu 80 zł — z odnoszeniem do domu 110 zł — z przesyłką pocztową 95 zł. P. K. O. Katowice III-4950. Biuro Prenumeraty: Katowice, ul Młyńska 9 tel 309-73 wewn. 009).
Drukuje: Drukarnia Nr 9 Spółdz. Wydawniczo-Oświatowej „Czytelnik". [illegible]a 12. telefon 309-73 (wewn. 08) i 308-01.



Urho Karhumäki — tłum. Bol. [illegible]

CHŁOPIEC STAL

Powieść za którą autor zdobył złoty medal olimpijski

25

STRESZCZENIE POCZĄTKU

Yrjö, młody mieszkaniec Niemeli, opuszcza dom i udaje się do Helsinek, gdzie pracuje w Zjednoczeniu Papierniczym. Po wypadku samochodowym, którego jest sprawcą, udaje się w podróż po kraju i trafia do domu dziewczyny, poznanej przed kilku laty. Matka dziewczyny, odnosząca się początkowo do niego nieufnie, staje się jego przyjaciółką.

Stary był wówczas mężczyzną w pełni sił, tak jak teraz Yrjö. Ależ to była dopiero rzeźnia! Z tego tu otworu wylazło diabelskie nasienie tak, jak byś ciągnął skądś sznurki, jeden po drugim. A tu, zaraz obok tłukło się przez całą godzinę jedną zmiję po drugiej, aż wreszcie ostatnia zdechła.

Stary przy tym opowiadaniu znowu nabrał ochoty do sprzeczki. Yrjö musiał często interweniować, aby w ostatnim momencie uratować jakieś dobre drzewo nasienne.

Nad potokiem, pod zboczem wzgórza, rósł mały lasek brzozowy. Gdy stary nań spojrzał, znowu przyszły mu do głowy wspomnienia. W tej dolince swego czasu jedna wdowa ze swoją córką wiązała miotełki kąpielowe na zapas zimowy. Nawiązały obydwie setki tych miotełek, ponieważ kobieta po śmierci swego męża musiała starać się o swoje utrzymanie i trzymała we wsi publiczną łaźnię.

— Była to rezolutna kobieta, jak już ci mówiłem. Jak była stara, to potrafiła chwycić za rogi zdziczałego kozła. A jako młoda, to słynęła ze swej siły. Wdowa wtedy przyszła tutaj nie tylko, by wiązać swe miotełki, lecz również by odwiedzić jakichś dalekich krewnych. Córka umiała wiązać te miotełki bardzo dobrze. Nie była znowu taka młoda i właściwie trzeba się było dziwić, że tam we wsi, gdy musiała obsługiwać w łaźni tylu wielkich panów, pozostała taka całkiem nienaruszona. Nie było na niej ani cienia podejrzenia i na to ja mogę się jeszcze przysiąc, kładąc dwa palce na [illegible]

Stary zamilkł i zatonął we wspomnieniach, albo nie chciał więcej już opowiadać. Po chwili jednak zaczął [illegible]

— Ja, jako młody chłopak przyszedłem tutaj im pomagać i pewnego pięknego dnia letniego wyszedłem z tej zielonej dolinki jako narzeczony.

Dziadek przez chwilę się za[illegible]

— Czy mam się tego wstydzić? Poco? Wdowa była dzielną pracownicą, a córka po prostu paliła się do roboty, coś już zresztą widział na własne oczy. Aż dziwię się, że znalazła tyle czasu, aby wydać na świat jedyną spadkobierczynię ...

Dziadek wziął siekierę i zaczął wspinać się na wzgórze. Pies szedł już za nim. Nie było dobrze pozostawiać starego samego, jako że tu rosły też piękne jodły. Ale dziadek nie myślał teraz o papierówce. Stare wspomnienia trzymały go ciągle w swej mocy.

— Matka przypuszcza — mówił —, że to, co się dziewczynie zdarzyło, to to jest na skutek dziedzictwa ze strony mojej rodziny. Niech sobie gada, co chce. Czy mam się o to kłócić? Jedno tylko ci powiem: Ta stara wdowa też się nie bała tak bardzo mężczyzny, jak się nie bała zdziczałego kozła ..

Przekroczyli dolinkę i zaczęli oznaczać drzewa na przeciwległym stoku. Zaczynało się zmierzchać, gdy wrócili po swoich śladach przez jezioro wprost na łaźnię. Z otworu ściennego wydobywał się dym. Kobiety widocznie zapaliły już w łaźni.

Wieczorem, gdy siedzieli razem obydwaj w łaźni, stary wrócił znowu do tych spraw, które poruszył w lesie i które wymagały jeszcze pewnego zakończenia.

Mówił o swojej blondwłosej, małej dziewczynce, która za pługiem swego ojca skakała po bruzdach, jak mały, wesoły ptaszek. Przypominał sobie rozmaite historyjki, które jej tutaj, w tej łaźni opowiadał i o piosenkach, które ona mu swym jasnym głosikiem śpiewała. Cały wiosenny świergot skowronka brzmi przecież w takiej piosence dziecka. Była najukocheńszym, złotym klejnotem i była jedyną złotą iskierką swego ojca.

Teraz już nie skacze wesoło, nie śpiewa i nie świergocze. I każdy może to zrozumieć, kto tylko wejdzie w siebie. Musiało to jej się przytrafić w lecie, zaraz po Wniebowstąpieniu, tak jakby spadła z kwitnącego szczytu drzewa prosto w samo błoto.

— Ja do mojej dziewczynki — mówił — nie mam z tego powodu żadych pretensji, ale matka zawsze jeszcze wychodzi z siebie, gdyż tego nawiedzenia, które nas dotknęło, nie może znosić bez złości. To jest jedyna rzecz, co do której my się czasami sprzeczamy. Bo poza tym o nic innego. Co do mnie, to żaden obcy nie ośmieli się tej sprawy przy mnie poruszać. A gdy mój ptaszek znowu z tego błota wyjdzie i sobie piórka wyczyści, będzie piękniejsza i dumniejsza, niż niejeden inny ptaszek, siedzący w klatce, a który nigdy nie próbował latać, i dlatego też nigdy nie u[illegible]

Yrjö nie powiedział ani słowa. Trzymał wiązkę gałązek brzozowych przed twarzą, wdychał ich zapach i przysłuchiwał się.

Stary był jednak w transie i ciągnął dalej:

— Kto wie jednak, czy to wszystko nie jest po prostu przeznaczeniem i nie dzieje się na zlecenie Wszechmocnego. Nawet przecież powierzchnia ziemi wznosi się i opada od jednego szczytu górskiego do drugiego. Matka w tym wypadku jest za surowa, za skostniała i także za stara — chciałem powiedzieć. Czterdzieści lat i szesnaście, ile to razem jest? Masz dobrą głowę, porachuj to!

Yrjö jednak milczał i tylko głęboko oddychał. Stary musiał sam nabiedzić się, żeby wyliczyć tę cyfrę.

— Pięćdziesiąt sześć lat to robi. Gdy to podzielisz na połowę, to masz najlepszy wiek dla kobiety... Jak myślisz? Czy zasypiasz już? Chodźmy do domu, kolacja będzie niedługo gotowa.

Wylał resztę wody i zaczął zbierać swoje rzeczy.

— Matka z początku nie mogła też znieść małego. Ja nigdy nie byłem dla niego zły, tak jak i dla mojej córki. I też mówiąc otwarcie nie złoszczę się na tego całego osiłka, jakkolwiek on nam tę całą historię urządził.. To był mimo wszystko fajny chłopak — robotnik leśny i był prawie do ciebie podobny. Mieszkał kilka miesięcy u nas. Ale chyba był też tylko narzędziem w rękach jakiejś wyższej siły i tak też sobie tę całą sprawę wytłumaczyłem. Tylko że on ją potem porzucił, to to był jednak ichórzowski postępek. Pomyśl sobie: Gdybyś ty jakąś dziewczynę tak daleko dostał, że ona do ciebie całkowicie należy, to bądź co bądź odpowiadaj za swój czyn! Przecież od tej chwili ona nie ma nikogo już więcej na świecie prócz ciebie. Ani żadnej matki, ani żadnego ojca..

Yrjö wyszedł, aby ochłonąć. Tego wieczoru znalazł na swojej poduszce parę nowych szarych pończoch wełnianych. Wskazywały wyraźnie na umiejętną robotę babki.

ROZDZIAŁ XV

Yrjö zbudził się koło północy. W domu panowała kompletna cisza, ale w izbie córki zdaje się świeciło się światło. Promyk świetlny wpadał przez szparę obok pieca i snuł się po podłodze izby. Cóż to, czuwa ona o północy? A może zasnęła i zapomniała zgasić świecę?

Oparł się ostrożnie na łokciach, aby lepiej słyszeć. Nigdzie jednak nic się nie ruszało. Ani w kuchni, ani w izbie. Słychać było tylko monotonne tykanie zegara ściennego oraz chrapanie starego. Lecz te odgłosy już należały w tej zagrodzie nierozerwalnie do ciszy nocnej. Czy córka czuwa? Albo po prostu czyta lub szyje? Jeżeli zasnęła, a płonąca świeca zapali jej suknię scali ją, a kto wie, czy i nie cały [illegible]

Yrjö żył tu już przez pięć miesięcy i wiele razy budził się o północy, ale nigdy nie zauważył, żeby córka zapomniała zgasić światło. Patrzył bez przerwy na promień, jakby chciał swoim wzrokiem rozszerzyć szparę w ścianie. Takiej szpary w ścianie piecowej nie ścierpianoby w mieście, nawet w najbardziej nędznym mieszkaniu. Tu jednak na tym pustkowiu, wszystko było dobre, tak jak było. W piecu paliło się drzewo bez względu na to, czy górna zasuwa była otwarta czy zamknięta, a ściany pomiędzy poszczególnymi izbami były pełne szpar. Ale gdy kto kilkakrotnie zakaszlał w nocy to wówczas otwierały się wszystkie oczy i wszystkie uszy nadsłuchiwały. Cały dom, postawiony na odbijającej dźwięk skale, był jak mikrofon.

A jednak temu tu przejściowo mieszkającemu robotnikowi leśnemu, mimo wszystko udało się...

Od wczoraj Yrjö nie mógł o tym myśleć bez podniecenia. Była północ. Ramiona, podtrzymujące głowę, zdrętwiały, a świeca na krześle obok łóżka córki ciągle się pa[illegible]

Gorąca, męska tęsknota nasuwała mu obrazy, które jak osy z płonącymi skrzydłami wlatywały przez rozluźnione ściany z jednej izby do drugiej.

Wszystkie podniecające historie, które słuchał jako młody chłopak, przyszły mu teraz do głowy. Za tymi ukazały się inne obrazy, które Jussi w spółce papierniczej w ostatnich latach mu pokazywał. Był on mistrzem w mimice. Potrafił przy pomocy ruchów rąk pokazać kowala, szewca, zakochanego kocura, albo starą pannę. Raz trzymał w obecności Ritwy i Inkeri jedną z tych rurek szklanych, napełnionych zabarwionym na czerwono spirytusem, które służą w szkołach do lekcji poglądowej dla pokazania, jak rozszerzają się ciecze pod wpływem gorąca. W palcach Jussiego ta rurka miała przedstawiać kobietę. Jednym ruchem ręki pokazał on kształty kobiety z nieprawdopodobnym podobieństwem. Pokazywał dalej, jak czerwony płyn pod wpływem jego ciepłej ręki pulsuje się i pieni. Jussiego lekcja poglądowa stała się teraz we wspomnieniach niesłychanie żywa i zaczęła przybierać określone kształty...

— Jeżeli przyjęło się w swej izbie jednego robotnika leśnego, którego się znało tylko dwa miesiące, dlaczegoż nie mógł drugi robotnik leśny, który już pięć miesięcy tu mieszka, mieć takiego samego prawa do złożenia tam małej wizyty. Światło się świeciło — może właśnie dlatego?

Nie mógł dłużej już uleżeć. Wstał i przesunął się ostrożnie przez izbę. Udało mu się to tak, że ani jedna deska w podłodze nie zaskrzypiała. Dotknął rękami ściany. Szpara wydawała się w dole trochę szersza. Klęknął i obejrzał wyraźnie całą przeciwległą ścianę oraz izbę razem z łóżkiem. Płonąca świeca stała na krześle obok. Chłopczyk spał w środku łóżka z rozkrzyżowanymi rączkami, zaś matka spoczywała przy nim, z twarzą zwróconą na pokój. Przed nią, na poduszce, leżała otwarta książka. Była to powieść, którą on jej ofiarował na Boże Narodzenie. Dziewczyna miała na sobie biały szlafroczek, luźno związany z przodu. Wstążka się rozwiązała i widać było jej piersi wznoszące się i opadające. Łóżko było za małe dla nich obojga, nawet gdyby chłopczyk tak się szeroko nie rozłożył. Ale matka tak się urządzała, że miejsca tam jej wystarczało i nawet nie wyglądało, że jest nieco ścieśniona. Była smukła i dobrze zbudowana. Na leżąco wyglądała trochę pełniej niż w ciągu dnia przy robocie. Szara kołdra z filcu leżała na poprzek przez jej biodra. Jasne włosy były rozpuszczone, a policzki zaróżowione.

Czytała wolno i widać było, że powoli smakuje w tym, co czyta. Przy końcu strony rzuciła spojrzenie na chłopczyka, wzięła małą nóżkę, która wyglądnęła spod kołdry, do ręki, potarła sobie nią policzek, a potem znowu ją przykryła. Przy tym na twarzy jej wykwitł szczęśliwy, matczyny uśmiech.

Mężczyzna za ścianą pokręcił głową. Powinien był odejść, ale nie mógł się od tego widoku oderwać.

Dziewczyna skończyła stronę. Przekartkowała książkę potem aż do jej początku i przykryła pierwszą stronicę obydwoma rękami. Znowu uśmiech ukazał się na jej twarzy, ale innego rodzaju niż poprzedni. Obróciła się w łóżku, rzuciła krótkie spojrzenie, na ścianę dzielącą ją od pokoju Yrjö podniosła książkę do swych warg i ucałowała lekko to miejsce, gdzie Yrjö wpisał dedykację. Potem położyła książkę ostrożnie na krześle i zgasiła światło.

Mężczyzna za ścianą nie mógł się ruszyć z miejsca, a jego nogi były jak zmartwiałe. Wiedział już teraz więcej, niż poprzednio, gdy się zbliżał złodziejskim krokiem.

— Sprzeczne uczucia zaczęły w nim walczyć ze sobą, paląca tęsknota i głęboki wstyd rozrywały jego jestestwo.

W końcu podniósł się i odszedł bez szelestu do łóżka. Nie mógł jednak spać. Głowa go bolała, a w ustach miał jakiś gorący i suchy posmak. To, o czym tak długo wątpił, teraz nareszcie stało się dla niego pewnikiem. Ale oddzielająca ściana mimo to nie upadnie, a świeca jest już zgaszona...

Izba kuchenna jest mała, a łóżko za wąskie dla dwóch osób. Śpiący chłopak swym prawem dziecięcym bierze matkę prawie całkowicie w posiadanie.

Ale czy Yrjö, który sam jest sierotą, mógł więcej od życia wymagać? Czy zapomniał całkowicie o swoim własnym pochodzeniu? Publicznie i według metryki jest przecież synem ławnika Niemala. Ale z rozmów ludzi w zagrodzie, z ust służącej Mali, oraz ze zmrużenia oczu parobka Kalle wychodził pewien komentarz, który przesuwał się wszędzie, jak żmija po przez trawę w lesie. Pamięta, gdy jako mały chłopak jechał z Kallem po drzewo do lasu:

„Życie, — mówił Kalle — to jednak jest padół płaczu, jeśli sobie człowiek pomyśli, że takie dziecko, jak ty straciło matkę, a nigdy nie miało ojca. Ludzie mówią, że twój ojciec pojechał do Ameryki... Najlepiej by było, żebyś ty do niego napisał o dwa bilety okrętowe. Wtedy porzucilibyśmy ten zimny kraj i tego skąpego ojczyma..."

(Ciąg dalszy nastąpi)



...konie wolno ciągnęły pług

Fot. [illegible]

Z ośrodków wczasowych

Wzrasta popularność Szklarskiej Poręby

Szklarska Poręba, w lutym.

Jeśli zestawimy liczbę wczasowiczów, przebywających w lutym ub. roku w domach wypoczynkowych FWP w Szklarskiej Porębie, z liczbą tegorocznych amatorów zimowych wczasów w tej miejscowości, dojdziemy do przekonania, że popularność Szklarskiej Poręby wzrosła niepomiernie. W ub. roku bawiło tu zaledwie 244 wczasowiczów, w tym roku zaś — 3.047.

Niewątpliwie jedną z przyczyn tak poważnego wzrostu frekwencji była umiejętna propaganda, dzięki której wczasowicze przełamali w sobie nieuzasadnioną niczym niechęć do odpoczynku w miesiącach zimowych i zrozumieli, że mają one równie dobroczynny wpływ na regenerację organizmu, co i miesiące letnie, czy wiosenne. Nie bez wpływu również jest kolosalna poprawa warunków mieszkaniowych i aprowizacyjnych, co uwidacznia się zresztą z miesiąca na miesiąc i to nie tylko w Szklarskiej Porębie, ale we wszystkich ośrodkach FWP.

Dalszą przyczyną powodzenia dolnośląskiego wczasowiska są jego przepiękne tereny. W okresie sprzyjających warunków roi się tu od miłośników nart, czy sportu saneczkarskiego, przy czym ci ostatni wykorzystują każdy niemal pagórek czy wzniesienie. Wszystkie prawie domy posiadają sprzęt saneczkarski, którego wypożyczenie j[illegible] bezpłatne, podobnie, jak i sprzętu narciarskiego wraz z obuwiem. Pewna część saneczkarzy uczęszcza na szosę, wiodącą ze Szklarskiej Poręby do Jeleniej Góry. Jest ona dość spadzista i umożliwia jadącym uzyskiwanie dość znacznych szybkości, co jest równie przyjemne, jak i niebezpieczne. Widok amatorów „kawalerskiej" jazdy, odpoczywających w rowie nie wywołuje u nikogo [illegible]

W najbliższym okresie przewidziane jest przejęcie przez ośrodek FWP w Szklarskiej Porębie kilku schronisk górskich. Umożliwi to kierownictwu ośrodka akcję popularyzacyjną turystyki wśród wczasowiczów. Praktycznie będzie to wyglądało mniej więcej w ten sposób: amatorzy turystyki górskiej będą mogli, w ramach swych 14-dniowych urlopów, zwiedzić najpiękniejsze zakątki Karkonoszy, przenosząc się w odstępach trzydniowych ze schroniska do schroniska. Zrozumiałą jest rzeczą, że dotyczy to jedynie ludzi o zdrowych sercach i płucach.

W pierwszej fazie zostaną przejęte dwa schroniska: na Hali Szrenickiej i pod Łabskim Szczytem. Schronisko na Hali Szrenickiej zajęte jest obecnie przez AWF i przebywa w nim około 150 osób.

L. Kaźmierczak.

Z Polanicy i Długopola

W Polanicy i Długopolu, obok sanatoriów dla górników, utrzymywanych przez Spółkę Bracką, istnieją ośrodki wczasowe dla dzieci górni[illegible] wentoryjnym, ostatnio przekształcono na zakłady leczniczo-wychowawcze, zwiększając termin pobytu z sześciu tygodni do trzech miesięcy. Tego typu zakłady dla dzieci górników istnieją także w Paczkowie, Jaskulinie [illegible]cka posiada [illegible]wie, a przed kilku tygodniami uruchomiono nowe sanatorium w Cieplicach. W jednym turnusie, trwającym cztery tygodnie, przebywa w sanatoriach ponad 300 górników o[illegible]0 dzieci w turnusie trzymiesięcznym.

W zakładzie leczniczo-wychowawczym w Polanicy, utrzymywanym z funduszów socjalnych przez Chorzowskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego warunki odpoczynku są dobre, a wyżywienie, którego koszt nie przekracza 250 złotych dziennie, utrzymuje się na poziomie 4000 kalorii.

Dzieci górników mają na miejscu zapewnioną stałą opiekę lekarską. Wyszkolone wychowawczynie opiekują się stale dziećmi. Zachowana [illegible]głość nauki szkolnej. Karta Górnicza, która przyniosła szereg przywilejów górnikom, objęła [illegible]i.

Sanatoria Spółki Brackiej zostały [illegible]a przez chorych na miejscu z niektórych za[illegible] Zainstalowano mianowicie urządzenia z zakresu elektroterapii, łącznie z czterokomorówkami, które umożliwiają leczenie chorego systemu nerwowego. Z innych zabiegów leczniczych górnicy korzystają w zakładach zdrojowych. Sanatoria utrzymują własnych lekarzy. Pobyt w sanatorium jak i zabiegi lecznicze są bezpłatne. Także z bezpłatnych wczasów kor[illegible] dzieci górników. (Mak)

W ČSR góry należą do pracujących

Równie żywiołowo — jak w Polsce — rozwija się akcja wczasów pracowniczych także i w bratniej Czechosłowacji. Oto cyfry: w r. 1945 na wczasach URO (Centralnej Rady ZZ) wypoczywało 4.417 pracowników w 1946 r. 35.606, w następnym — 81.685, w 1948 r. — 130.548, a w 1949 już 200.927. Prawie więc pół miliona osób spędziło łącznie ok. 6 milionów roboczodni na wczasach URO. A trzeba pamiętać, że organizacją zbiorowego wypoczynku zajmuje się ponadto czechosłowackie min. oświaty, które dotychczas objęło swoją akcją ponad 200 tys. dzieci, dalej Czechosl. Związek Młodzieży (70 tys. chłopców i dziewcząt), Ubezpieczalnia, prowadząca wczasy zdrojowiskowe i sanatoryjne, Okręgowe Komitety Narodowe i Związek Rolników. Potężne źródło odprężenia stanowią kolonie i obozy, urządzane przez organizację wychowania fiz. „Sokół". Przewinęło się przez nie od r. 1945 ponad 100 tys. uczniów i dorosłych.

Możność wypoczynku mają zatem niemal wszyscy. Wypoczywają w uzdrowiskach letnich i zimowych, nad rzekami, wśród lasów, w górach i nad morzem. Nad morzem? Przecież Czechosłowacja nie ma morza. — Tak, ale ma przyjaznych sąsiadów, dysponujących tym skarbem. Bawili więc, w drodze wymiany, Czechosłowacy nad polskim Bałtykiem (te wczasy chwalą sobie najbardziej), na czarnomorskim wybrzeżu Bułgarii, bawili nad czarnym Balatonem, węgierskim „morzem" śródlądowym.

Największa jednak liczba wczasowiczów wyjeżdżała w góry. Bo „góry należą do pracujących". Takie hasło rzuciła URO i przeprowadza je konsekwentnie, zwłaszcza w obecnym sezonie zimowym. [illegible]chotników nie brak — ludzie zasmakowali w zimowym wczasowaniu. Chociaż więc szybka realizacja planu 5-letniego umożliwia coraz znaczniejsze rozszerzanie zimowego wypoczynku, to [illegible] musiano tu — podobnie jak i w [illegible]esie letnim — wprowadzić pewną gradację. Pierwszeństwo mają zatem p[illegible]nicy pracy i ludzie zasłużeni, [illegible]ani przez zakładowe i dzielnicow[illegible]nórki ROH — Rewolucyjnego Ruchu Związkowego.

Równoległą ak[illegible] zimowych prowadzi „Sokół", który przygotował obecnie 50 obozów na przyjęcie 3 tys. młodzieży i dorosłych. Organizacja ta zainicjowała — z pięknymi wynikami [illegible] sce najwyższą formę zimowego obcowania z pr[illegible] wanie na śniegu, pod namiotami. Podczas minionych świąt obozowali już w ten sposób Sokoli z Liberca, na luty zaś [illegible]ę do [illegible] gicznego [illegible]ów na tere[illegible] Słowacji Sokoli brneńscy i centr. szkoła dla kierowników obozowania na śniegu. Zdobyte obecnie doświadczenia zostaną wyzyskane w przyszłym sezonie zimowym już [illegible] szą skalę także i w innych ośrodkach [illegible]kolich.

Na razie jednak ogólne zainteresowanie czechosłowackiego świata pracy skupia się na wczasach URO, która posiada do swej dyspozycji wspaniale urządzone hotele górskie, pensjonaty i schroniska. Wczasowiska przygotowały się troskliwie na przyjęcie gości. G[illegible]isk położono na sporty. Wykwalifikowani instruktorzy narci[illegible] starają się [illegible] o podciąg[illegible] już umiejących jeździć, ale [illegible]e wszystkim o wyuczenie nowych adeptów. Akcja wczasowa URO postawiła sobie bowiem za cel r[illegible]ić wśród pracujących zainteresowanie dla białego sportu i stworzyć wszelkie warunki po temu, aby narciarstwo stało się naprawdę sportem masowym. Wczasowicze, nie posiadający własnego sprzętu, mają zatem możność wypożyczenia na miejscu butów, nart, czy sanek. Tego roku zos[illegible] w ten sposób pokryte we wcza[illegible]ach młodzieżowych 30 proc. zapotrzebowania, zaś w ośrod[illegible] stars[illegible] — 25 proc.

[illegible] zdro[illegible] spędzonym wśród górskiej, słone[illegible]j atmosfery dniu — wesoło rozbrzmiewają wieczorem schroniska i pensjonaty. Śpiew, tańce, muzyka, a nierzadko i poważna dyskusja na aktualne tematy. Po tym kilka godzin pokrzepiającego snu i — znowu białe szaleństwo...

— Bo góry należą do pracujących.

JAN ROTTER



Ogólny widok znanego uzdrowiska, Duszniki-Zdrój.